

GŁOS KATOLICKI

**TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI**

29 IX 1996

Nr 33 (1748) Rok XXXVIII

FRANCJA: 7,00 FF

BELGIA: 45 FB

NIEMCY: 2,2 DM

WOKÓŁ WIZYTY PREZYDENTA J. CHIRACA W POLSCE

Trzydniowa wizyta prezydenta Francji Jacques'a Chiraca w Polsce została uznana za sukces przez obydwie strony.

Francuzi oczekiwali głównie impulsu gospodarczego do śmielszego inwestowania nad Wisłą. Stąd wizytę prezydencką określono mianem "dyplomacji ekonomicznej". Po 1989 r. Paryż zbagatelizował "otwarcie" na kraje Europy Środkowej i Wschodniej. Głównym partnerem krajów nowej demokracji stały się Niemcy, które są też postrzegane jako główny motor integracji tych państw ze strukturami europejskimi.

W ekipie prezydenta Chiraca znaleźli się m.in. ministrowie przemysłu i handlu zagranicznego oraz spora grupa przedsiębiorców. Na polskim rynku są obecne m.in. "Telecom", "Elf", "Michelin", "Danone" czy "L'Oréal". Takie firmy jak "Hachette" i "Dassault" oczekiwały z kolei poparcia politycznego w przetargach inwestycyjnych, do których przystąpiły w Polsce.

Aspekt ekonomiczny wydawał się dominować po stronie oczekiwań Francuzów. Ich największa inwestycja to wkład "Thomsona" w fabrykę telewizorów w Piasecznie równowartości 185 mln \$, podczas gdy np. inwestycje Koreańczyków idą już w miliardy. Pomimo tradycyjnie dobrych relacji Paryża i Warszawy, Francja zajmuje dopiero 6. miejsce na liście obrotów handlowych z Polską.

Po stronie polskiej oczekiwania dotyczyły głównie bliższych danych o integracji naszego kraju z Unią Europejską i NATO. Prezydent Chirac nie tylko nie zawiódł tych oczekiwań, ale wysunął się przed szereg mówiąc o dacie około 2000 roku. Jeszcze na krótko przed podaniem



Foto.: S. Fredro-Boniecki

tego terminu przez prezydenta Francji w polskim parlamencie, prezydent Kwaśniewski rozmawiał telefonicznie z kanclerzem H. Kohlem, który zakończył wizytę w Rosji. Po tej rozmowie A. Kwaśniewski wyraził przekonanie, że negocjacje w sprawie wejścia do UE rozpoczniemy w 1998 r. Chirac wyraźnie mówił już o terminie przyszłorocznym. W związku z podaniem roku 2000 jako daty integracji Polski, Chirac został jednak skorygowany przez Komisję Europejską, która za najbardziej realny termin uważa rok 2002. W sprawie członkostwa w NATO, Chirac zaproponował zorganizowanie w 1997 r. szczytu Paktu Północnoatlantyckiego z udziałem wszystkich partnerów sojuszu (a więc także Rosji), który miałby się stać "anty-Jałą". Mówiono też o nadaniu większej rangi współpracy trójstronnej Francji, Niemiec i Polski w ramach "Trójkąta

CIĄG DALSZY NA STR. 6

W NUMERZE M. IN.:

- **WŁASNYM GŁOSEM Z POLSKI**
KAROLA BADZIAKA
(str.2)
- **MIŁOŚĆ, KTÓRA
ZMIENIA ŚWIAT**
KS. WACŁAW SZUBERT
(str.4-5)
- **POLSKA I POLACY
W II WOJNIE ŚWIATOWEJ (2)**
(str.7)
- **LUWR - MUZEUM
SIEDMIU OBLCZY (II)**
Z BIBLIĄ W RĘKU...
OPR. DARIUSZ DŁUGOSZ
(str.8)
- **KRONIKA POLONIJNA**
ZBIGNIEWA JUDYCKIEGO
(str.9)
- **(ZA)PISKI "SZALIKOWCA"**
FELIETON B. USOWICZA
(str.10)
- **POLACY NA ZACHODZIE:**
PIELGRZYMKA DO AMERYKAŃSKIEJ
CZĘSTOCHOWY;
STELLA-MARIS: JUBILEUSZ KRUCJATY
EUCHARYSTYCZNEJ;
OIGNIES-OSTRICOURT: LETNIE
WSPOMNIENIE;
(str.11,12,13)
- **UIŚĆ PRZED USTAWĄ**
PUNKT WIDZENIA
PAWŁA OSIKOWSKIEGO
(str.16)
- **POLSKA FRANCJA ŚWIAT**
O FRANCUSKIEJ SZKOLE
W ATENACH I ARCHEOLOGII
(str.16)

Z KRAJU



■ Sejm odrzucił wniosek grupy posłów o powtórzenie głosowania nad ustawą liberalizującą przepisy anty-aborcyjne. Posłowie twierdzili, że sejmowa maszyna do obliczania głosów popełniła błąd. Tym samym ustawa zezwalająca na aborcję praktycznie w każdych warunkach trafiła do Senatu. Prezydent Kwaśniewski zapowiedział już, że nowelizację podpisze. Zebranie Plenarne Episkopatu Polski o podjęcie działań zapobiegających "naruszeniu godności parlamentarzystów w związku z wypowiedziami niektórych przedstawicieli Kościoła katolickiego". Po sprawie Konkordatu jest to kolejny przykład lekceważenia katolików w Polsce.

■ W Warszawie odbył się IX Światowy Kongres Katolickich Kapelanów Więziennych. Kongres odbył się po raz pierwszy w Europie Środkowo-Wschodniej.

■ Posłowie Komisji do "sprawy Oleksego" nadal nie mogą uzgodnić raportu końcowego. Projekt koalicji SLD-PSL oskarża UOP i b. ministra spraw wewnętrznych A. Milczanowskiego o naruszenie prawa i proponuje postawienie go przed Trybunałem Stanu. Według opozycji UOP popełnił jedynie kilka błędów, a prawo nie zostało złamane.

■ Sejm odrzucił wniosek o uchylenie immunitetu posłowi SLD J. Jaskierni, który został pozwany do sądu przez dziennikarkę "Gazety Wyborczej" E. Milewicz za zarzut oszczerstwa. Jaskiernia pozostanie bezkarny.

■ Sprawa uczestników pacyfikacji kopalni "Wujek" z grudnia 1981 r. została po raz kolejny odroczone o miesiąc. Powodem jest kolejne zwolnienie lekarskie przedłożone przez jednego z oskarżonych funkcjonariuszy.

■ Międzynarodówka socjalistyczna podczas obrad w Nowym Jorku przyjęła w swoje szeregi Unię Pracy i SdRP.

■ Po 50. latach przerwy powraca do wojska kawaleria. Stowarzyszenie "Szwadron Jazdy RP" chce już w przyszłym roku wyekwipować i utrzymać pluton kawalerii. MON ma zapewnić jedynie pensje kadry i nabór rekruta.

■ Ministerstwo Obrony Narodowej odmówiło, pomimo nacisków USA, sprzedaży polskich czołgów T-72M dla Bośni. Przeciw uzbrajaniu Bośniaków były Kraje Unii Europejskiej.

WŁASNYM GŁOSEM Z POLSKI

Wakacje się skończyły. 1 września udali się do szkół uczniowie. 1 października pojawią się na uczelniach studenci i w ten utarty urzędowym zwyczajem sposób, młode pokolenie Polaków zacznie podnosić swój poziom umysłowy, co do którego panują ostatnio niejednorodne oceny.

W PRL panowało przekonanie, że jesteśmy jednym z najświetniej wykształconych narodów na świecie. Teraz, kiedy statystyki są na ogół rzetelniejsze, okazuje się, że jesteśmy jednym z najgorzej wykształconych narodów w Europie. O tym, że najmniej rozumiemy z tego, co czytamy, nie będę przez wrodzoną subtelność wspominał, gdyż badania te prowadzili zapewne jacyś wyjątkowo złośliwi badacze.

Najbardziej jednak niepokojącymi sygnałami, docierającymi ze szkół do świata dorosłych, jest opinia o atmosferze szerzącej się przemocy wśród uczniów. Obyczaj prześladowania młodszych i słabszych przez starszych i silniejszych, dotarł do szkół z koszar i poligonów wojskowych, a dokładnie z Ludowego Wojska Polskiego, który przywlekli ze sobą ze Wschodu dzielni Kościuszkowcy. Tylko z tego względu, iż nie chcę swoim wiernym Czytelnikom psuć apetytu, nie wymienię ani jednego przykładu z bogatego asortymentu sposobów poniżania "kotów", jakie stosowane są do dziś - jak rzekłby Zagłoba - wśród nadwożańskich i zaporoskiej czerni. Dodam tylko, że zmuszanie prześladowanego do spożywania kału jest jedną z najłagodniejszych form znęcania się nad bliźnimi. Ratunkiem dla naszych dzieci byłoby powszechne harcerstwo w stylu przedwojennym, które w ciągu 20 lat dało krajowi elitę młodych, prawych i szlachetnych ludzi. Niestety dziś zaledwie co czternasty uczeń jest harcerzem, a i harcerstwo nie to samo. Piękny etos tej organizacji nie jest doceniany i dostrzegany wśród obecnych władz państwowych. Nic dziwnego, członkowie tego rządu nigdy nie byli harcerzami, a do harcerskości Kuronia lepiej nie nawiązywać.

Ale mam do odnotowania w tej delikatnej, pedagogicznej materii, wieści także krzepiące. Otóż na ostatnim zjeździe ułanów w Grudziądzu (już ósmym w kolejności) oprócz starych kawalerzystów uczestniczyły również konne oddziały harcerzy. Nie ma w naszej historii nic wspanialszego, jak tradycje jazdy konnej. Potrzebna jest Krajowi młoda, patriotyczna elita pełniąca rolę wzorców wychowawczych, których dziś prawie nie ma. Toć przecież nie istnieje w naszej tradycji nic bardziej cudownego niż fason kawalerski. Ma się nasza młodzież

na czym wzorować i ducha narodowego natężyć. Pawka Korczagin nam nie potrzebny, mamy własnych, autentycznych bohaterów narodowych, jak chociażby rotmistrza Rasiewicza z 4. Pułku Szwoleżerów Kresowych, który przejechał setki kilometrów z meldunkiem do swego dowódcy, trzymając cały czas książki w garści. Złożył meldunek, uczynił przepisowy w tył zwrot i padł martwy.

A porucznik Maśliński z 7. Pułku Ułanów Dniestrzańskich, który dostał rozkaz zdobycia Mińska Mazowieckiego, lecz z całym szwadronem trafił na bagna i prawie wszyscy zatonęli. On jeden się uratował. Wrócił do dowódcy, zameldował, że nie wykonał rozkazu, udał się na miejsce, gdzie ponieśli śmierć jego podkomendni i strzelił sobie w łeb.

To są przykłady ułańskiej dumy, która ma za sobą tysiącletnią historię. To właśnie tym ludziom, tej tradycji największą krzywdę wyrządził swą "Lotną" reżyser Wajda, naśmiewając się z polskiego bohaterstwa kawalerii. Kawaleria ta rzeczywiście zniknęła z widowni dziejów w 1939 r., odżyła jednak na krótko w polskich siłach zbrojnych na Zachodzie, gdzie niektóre jednostki pancerne i zmotoryzowane przyjęły nazwy i tradycje swych dawnych pułków kawalerskich.

Powszechnie wiadomo o udziale Polaków w bitwie o Monte Cassino, ale nie wszyscy chyba wiedzą, że na gruzach klasztoru najpierw zatknięty został porządek właśnie 12. Pułku Ułanów Podolskich, ponieważ miał barwy takie jak flaga brytyjska. Potem zawisła w tym miejscu biała-czerwona.

Przez pół wieku deprecjonowano polską historię, polskie tradycje, polskie bohaterstwo, kpiono z honoru polskiego oficera, sztychowano zwłaszcza z polskiej kawalerii, z przywiązania ułanów do swych barw pułkowych i w ogóle z wszystkich żołnierskich zwyczajów. Mimo że czynili to, na zamówienie ówczesnych rządzących, nawet dużego formatu artyści, to jednak duch kawalerski w narodzie przetrwał. Proszę sobie wyobrazić, że do dziś istnieje 40 kół poszczególnych pułków kawalerii. Oczywiście liczba ich członków z każdym dniem maleje, ale polska młodzież ma do czego nawiązywać. I powinna to robić.

Karol BADZIAK



LITURGIA SŁOWA

XXVI NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK A

EWANGELIA

Mt 21, 28-32

† Słowa Ewangelii według świętego Mateusza.

Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu:

Co myślicie? Pewien człowiek miał dwóch synów. Zwrócił się do pierwszego i rzekł: Dziecko, idź dzisiaj i pracuj w winnicy. Ten odpowiedział: Idę, Panie, lecz nie poszedł. Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: Nie chcę. Później jednak opamiętał się i poszedł. Który z tych dwóch spełnił wolę ojca?

Mówią mu: Ten drugi.

Wtedy Jezus rzekł do nich: **Zaprawdę powiadam wam: Celnicy i nierządnicę wchodzi przed wami do królestwa niebieskiego. Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wyście mu nie uwierzyli. Celnicy zaś i nierządnicę uwierzyli mu. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć.**

PIERWSZE CZYTANIE

Ez 18, 25-28

Czytanie z Księgi proroka Ezechiela.

To mówi Pan Bóg:

Wy mówicie: *Sposób postępowania Pana nie jest słuszny*. Słuchaj jednakże, domu Izraela: Czy mój sposób postępowania jest niesłuszny, czy raczej wasze postępowanie jest przewrotne? Jeśli sprawiedliwy odstąpił od sprawiedliwości, dopuszczał się grzechu i umarł, to umarł z powodu grzechów, które popełnił.

A jeśli bezbożny odstąpi od bezbożności, której się oddawał i postępuje według prawa i sprawiedliwości, to zachowa duszę swoją przy życiu. Zastanowił się i odstąpił od wszystkich swoich grzechów, które popełnił, i dlatego na pewno żyć będzie, a nie umrze.

DRUGIE CZYTANIE

Flp 2, 1-5

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Filipian.

Bracia:

Jeśli jest jakieś napomnienie w Chrystusie, jeśli jakaś moc przekonująca Miłości, jeśli jakiś udział w Duchu, jeśli jakieś serdeczne współczucie, dopełnijcie mojej radości przez to, że będziecie mieli te same dążenia: tę samą miłość i wspólnego ducha, pragnąc tylko jednego, a niczego nie pragnąc dla niewłaściwego współzawodnictwa ani dla próżnej chwały, lecz w pokorze oceniając jedni drugich za wyżej stojących od siebie. Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i innych.

Niech was ożywia to dążenie, które było w Chrystusie Jezusie.

MÓJ BÓG

**Jak żyć, by przeżyć godnie odrobinę wrogiego czasu,
jak żyć, by nie złamać
Twojego imienia...?**

Jak żyć? - pytanie, które postawił sobie człowiek odnajdując swoją wielkość, ale też zarazem swą znikomość i bezpowrotne przemijanie. Kto mnie ocali od zapomnienia, kto potrafi me imię wypisać na twardym kamieniu, aby go nie rozwił wiatr.

Wszystkie dzieła rąk ludzkich, naszych myśli i pragnień są odwiecznym poszukiwaniem Źródła Życia, owego Bytu i Przyczyny, od którego wszystko bierze początek, i w którym osiąga swój cel. Umieć żyć znaczyć będzie odnaleźć siebie nie tylko w zakresie oddziaływania Istoty Najwyższej, ale przede wszystkim pozwolić się przez Nią prowadzić.

Jakże wymownym świadectwem tego pragnienia są słowa modlitwy zapisanej u zarania wielkości człowieka: "Daj mi poznać Twoje drogi, Panie, naucz mnie

chodzić Twoimi ścieżkami".

"Czego chcesz od nas Panie za Twe hojne dary" - pytał Boga Jan Kochanowski - zdumiony nieskończoną Jego dobrocią. Czego chce ode mnie mój Bóg?

Moje działanie, moje życie, moja wielkość zależeć będą od poznania "mojego Boga". Jeśli przede mną jawi się Bóg w karykaturze, jeśli jest On istotą okrutną, jeśli bogiem brzucha, przyjemności, czy fortuny - takie też będzie moje życie.

"Mój Bóg"! Kim On jest i jaki On jest? "Powiedz mi czy Bóg jest osobą" - pytała rabinę w synagodze Wrocławia doktor Edyta Stein. "Bóg jest Duchem i nic więcej o Nim powiedzieć nie można" - usłyszała w odpowiedzi. W takim razie Bóg Żydów był dla niej nie do przyjęcia. Spotkała Boga szukającą Edytę! Boga osobowego w Jezusie Chrystusie, Który dziś żyje i jest Mocą dla tych, co w Niego wierzą.

Dla "takiego Boga" warto było trudzić się nie tylko dla sześciu doktoratów i stopni naukowych, ale też dla ukazania wielkości powołania kobiety w odczytach uniwersyteckich w Europie, warto było się pochylić nad stolikiem licealisty przy

rozwiązywaniu trudnego zadania.

Bóg w Jezusie stał się Mocą w cierpieniu Oświęcimia dla niej samej i dla tych, którzy odkryją swą wielkość w uniżeniu i pokorze Jezusa.

Szczęśliwi są ci, którzy nie musieli błądzić w poszukiwaniu Boga w Jezusie Chrystusie. Ktoś ich nauczył pewnej drogi, co do Niego prowadzi.

Ale też bardziej szczęśliwi są ci, którzy na dnie poniżenia, grzechu i prostytucji uwierzyli, że jest "taka Moc przekonująca Miłości", która podnosi i przebacza.

A "mój Bóg"? - spotkałem Go! Zachwycił mnie i pociągnął do Siebie.

Idę za Nim, nadstawiam ramienia, gdy słabnie. Zastaniam Go przed opluciem, podnoszę Go, gdy upadnie - i proszę Go: "Niech wszystko będzie, Panie, tak jak Ty chcesz!"

Ks. Józef MUSIAŁ



ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ Wiele komentarzy w światowej prasie wywołały słowa Ojca św., wypowiedziane do Polaków 1 września po niedzielnej modlitwie "Anioł Pański", a dotyczące uchwalonej przez Sejm liberalizacji ustawy o ochronie życia, zezwalającej obecnie na przerywanie ciąży także ze względów społecznych, na wniosek matki. Papież Jan Paweł II, zwracając się do rodaków po polsku, stwierdził: "Z wielką przykrością dowiaduję się, że parlament polski przyjął ustawę, która na nowo legalizuje praktykę zabijania dzieci nie narodzonych". Ojciec św. powiedział, że nie ma praworządności w państwie, które zezwala na zabijanie niewinnych. "Naród, który zabija własne dzieci jest narodem bez przyszłości". Słowa te zacytowało szereg gazet włoskich, przypominających też, że Ojciec św. wypowiedział je w kontekście bolesnej dla Polaków rocznicy wybuchu II wojny światowej, porównując aborcję do tragedii ludobójstwa popełnionego przez hitlerowców.

■ Opublikowane zostało orędzie Ojca św. na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy, który w poszczególnych krajach obchodzony jest w różnych terminach. W Polsce w tym roku przypada na 17 listopada. Orędzie zatytułowane "Wiara działa poprzez miłość" zawiera m.in. przypomnienie o obowiązku poszanowania wolności religijnej wszystkich ludzi, w tym także przybywających jako migranci do odmiennych wyznaniowo społeczeństw. Wobec coraz powszechniejszego zjawiska emigracji wyznawców religii niechrześcijańskich do krajów chrześcijańskich, papież zwraca w orędziu uwagę na fakt, że poszukując lepszych warunków życia odczuwają oni też potrzebę Boga, dlatego "Kościół wychodzi naprzeciw ludziom różnych ras i kultur, pragnąc dzielić się z nimi chlebem prawdy i miłości".

■ Sekretarz generalny Synodu Biskupów - kard. Jan Schotte przedstawił 3 września w Watykanie dokument o nazwie "Linaementa", stanowiący podstawę dla organizacji dwu nadzwyczajnych zgromadzeń: Synodu Biskupów dla Azji oraz obu Ameryk. Hasłem Synodu Azji jest: "Jezus

MIŁOŚĆ, KTÓRA ZMIENIA ŚWIAT

Powyższe sformułowanie jest tytułem książki René Coste, przetłumaczonej na język polski i wydanej w 1992 r. staraniem Fundacji Jana Pawła II z Rzymu i Redakcji Wydawnictw KUL z Lublina.

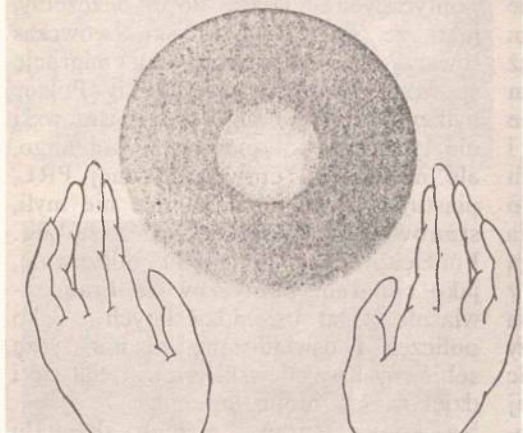
Jest to fascynująca książka profesora teologii społecznej na wydziale teologicznym Instytutu Katolickiego w Tuluzie, owoc jego wieloletnich studiów. W kręgach fachowców nazwisko to nie potrzebuje wyjaśnień. Autor ponad 25 książek, konsultant papieskiej Rady "Iustitia et pax" i papieskiej Rady do Spraw Dialogu z Niewierzącymi. Lektura daje wrażenie otwarcia nowej epoki twórczego chrystianizmu. Jest to jakaś wielka i oryginalna synteza teologii miłości.

René Coste za punkt wyjścia przyjmuje to, co podstawowe: samo życie Boga, Trójcy Świętej, która w pełni jedności tchnie miłością. "Bóg jest miłością". Cóż za bogactwo i owocność chalcedońskiego dogmatu! W Chrystusie, prawdziwym Bogu i prawdziwym człowieku, trynitarna komunია wytryska w człowieczeństwie, oferuje się ludziom jako nowy sposób istnienia. Kościół objawia się przez to w swej sakramentalnej głębi jako miejsce dla narodzenia się na nowo, miejsce, w którym człowiek, włączając się w Ciało Chrystusowe, otrzymuje w Duchu Świętym przeobstawiające energie Trójcy Świętej. Kościół jest sakramentem całego Chrystusa. Tworzy Chrystusową jedność przy zupełnej różności osób, z których każdą oświeca płomień tego samego Ducha. "Znajdowali się wszyscy razem" - autor relacjonuje opowieść Pięćdziesiątnicy - ale płomień Ducha "rozdzieliły się i na każdym z nich spoczął jeden" (Dz. 2,2). Tak autor ustawia ontologię miłości, w której byt ukazuje się jako treść relacji osób. Miłość z jednej strony pochodzi skądinąd, a z drugiej budzi potencjalności Bożego obrazu, który kształtuje strukturę człowieka i powołuje go, by - na podobieństwo swojego Wzoru - stał się osobą we wspólnocie. Boska Energia budzi i rozwija odpowiadającą jej ludzką energię: miłość. Miłość, jako najwyższe imię

Boga, objawia i wyzwala prawdziwą naturę człowieka.

Takie rozważania odpowiadają na najgłębsze niepokoje ludzi współczesnych. Przypominają, że świat jest rozdarty. Ale to rozdarcie nie prowadzi do nicości, może otwierać się na życiodajny Krzyż, na "szaleństwo" miłości Boga, który do nas i w nas przychodzi zatriumfować nad śmiercią i piekłem, ustawicznie w nas wzniecanymi przez nasze zaślepienie. Przypominać zmartwychwstanie, że już tu możemy być zmartwychpowstali, przypominać o życiodajnej mocy Eucharystii, przypominać, że na wzór Boskiego ojcostwa istnieje duchowe ojcostwo, które umacnia i wyzwala - oto świadectwa najbardziej może istotne dla wyleczenia współczesnej kultury z drążącej ją nihilistycznej neurozy. Neurozy, która rzuca naszą kulturę bądź to w wir totalitarnych ideologii, bądź w struktury gwałtu czy erotyzmu, bądź w konsumizm, łapczywego i żalosnego pędu ku użyciu.

Jednocześnie R. Coste ukazuje w jaki sposób Boska Caritas, która w Chrystusie stała się Bosko-ludzka, stanowi w historii jedyny dynamizm zdolny do tworzenia nowego życia, życia mocniejszego niż wszystkie społeczne i kulturowe formy śmierci. Bóg oczekuje od człowieka odpowiedzi. Czeka, że człowiek odpowie Mu wolnością wyzwoloną przez zmartwychwstanie, miłością wynalazczą, pomyslową i twórczą. Jedynie bowiem moc paschalna i moc Zielonych Świąt mogą - w samych ich fundamentach - odnowić społeczeństwo, kulturę, zbiorową historię ludzi i "wspólne dzieło" ludzkości. W takiej perspektywie człowiek to nie fragment kosmosu i historii, ale to obraz Boży, zmartwychwstały w Chrystusie, przenikniony Duchem. Jako osoba, człowiek jest transcendentny w stosunku do fatalizmów tego świata i nieustępliwie walczy o sprawiedliwość oraz o bardziej braterskie społeczeństwo. Takie wezwanie do komunii, do wspólnoty, nadaje sens dziejom. Im głębiej człowiek pograża się w Bogu Żywym, tym bardziej staje się zdolny do kochania, do odkrywania życia na nowo, do zaprowadzania pokoju tak wokół siebie, jak też w

miłość
która
zmienia
świat

strukturach i współczesnym poszukiwaniu ładu w świecie. Należy równocześnie - a czyni to genialnie R. Coste - podkreślać historyczną skuteczność tego, co duchowe, duchową płodność ludzkiej twórczości w dziedzinie polityki czy życia społecznego, gdy budzi ona człowieka do miłości. Miłość ta, mężna, twórcza, braterska, zdolna do podjęcia wielkich życiowych walk, jakich domaga się epoka, przede wszystkim taka miłość jest jedyną odpowiedzią na totalitaryzm współczesnych ideologii. Ideologia rości sobie prawo do całkowitego wyjaśniania, kim jest człowiek i z tego tytułu darzy swych adeptów nieograniczoną władzą nad innymi. Miłość odwrotnie, ujawnia wcielającą się transcendencję, wskutek czego pokornie czci tajemnicę człowieka, w którą wpisuje się tajemnica Boża. Człowieka nie można zdefiniować. Może on się odsłonić bez naruszenia swego sekretu - jedynie wobec pełnej uszanowania i odpowiedzialnej miłości.

R. Coste daje wspaniałą odpowiedź Marksowi czy Nitzschemu odnośnie walki klas, gwałtu, czy przemocy. Miłość jest trudna, wymaga ascezy, jedynie zdolnej rozjaśnić całą złożoność życia społecznego i kultury. Tylko człowiek niezwyklej pokory i wielkiej ascezy zdoła zerwać ze swej twarzy neurotyczne maski. Zdoła w tyglu łaski Bożej stopić w jedno swój rozum i swoje serce. Zdoła ukrzyżować i wskrzesić swoje pragnienie w Chrystusowej miłości. Stąd język miłości nie jest językiem bezsily. To

język opanowania, męstwa i mocy. A także i pewnej skuteczności.

Historia jest tragiczna. Chrystus, a więc i Kościół, będą pozostawać w agonii aż do skończenia świata. Jeśli chrześcijaństwo patrzy optymistycznie na historię, to jest to optymizm eschatologiczny. Ale eschatologia ta ma charakter aktywny. Ma przygotować królestwo. Wszystko - od dnia Paschy Chrystusa - włącza się w przeobrzymi proces zmartwychwstania. Ale Pascha łączy się nierozdzielnie z krzyżem i ze stąpieniem do piekiel. Trzeba być świadomym tego zasadniczego "krzyżowego" napięcia w historii, tej agonii, która w pełnym znaczeniu jest walką, trudem rodzenia. Chrześcijanin zaczyna ciągle na nowo, wprowadzając zaczątki królestwa Bożego. Ale nie jest zwykłym Syzyfem. Każdorazowo, gdy uda mu się wnieść kamień na górę i nawet

kiedy ten znów upada, chrześcijanin wie, że głaz ten stał się drogocennym kamieniem w murach Nowego Jeruzalem, które będzie całą ziemią. Będzie tak, ponieważ Apokalipsa głosi, że narody wniosą na nią swoją cześć i chwałę. Pozorna utopia miłości narzuca się nam jako przygotowanie i przyspieszenie tej ostatecznej metamorfozy. Przyświeca nam ona, gdy w jej imię walczymy, usiłujemy tworzyć. Reszta należy do Boga: czy będzie to "cywilizacja miłości" w ogólności światowej skali, czy też przejście przez męczeństwo, przez świadectwo "małej reszty". W przeszłości z męczeństwa rodziły się pierwsze kultury o charakterze chrześcijańskim. Taka wizja miłości tym bardziej się nam narzuca, że posiada już swój teren realizacji. Jest nim Kościół. Kościół to przyczółek mostu Królestwa Bożego. I stąd jak nie solidaryzować się z Autorem w pragnieniu, by mnożyły się wspólnoty Kościoła, w których chrześcijanie praktykowaliby miłość. Bo nie tylko po to wchodzimy do Kościoła, żeby się zbawić, ale wchodzimy także dlatego, by w Chrystusie stawać się zbawcami, oswobodzicielami. Kościół jest granicą między niewolnictwem a wolnością, między śmiercią a zmartwychwstaniem. Granica ta przebiega poprzez serce każdego człowieka i przez historię ludzkości. Rozpalmy się i historię ludzką energiami miłości.

Opr. Ks. Wacław SZUBERT

ŻYCIE KOŚCIOŁA

Chrystus Zbawiciel i Jego misja miłości i służby w Azji - "ażeby mieli życie, i mieli je w obfитоści" (J 10, 10). Ojcu św. bardzo zależy na tym - powiedział kard. Jan Schotte - ażeby w zgromadzeniu tym, obok reprezentantów katolików z Chin czy Syberii, udział mogli wziąć także przedstawiciele zupełnie nieznanymi w świecie Kościołów azjatyckich republik byłego ZSRR. Na Synodzie Kościoła katolickiego obu Ameryk, jak podkreślił kard. J. Schotte, "po raz pierwszy spotykają się biskupi wszystkich krajów tej części świata, gdyż sytuacja dojrzała do tego". Zajmie się on zagadnieniami dotyczącymi nowej ewangelizacji, solidarności między Kościołami lokalnymi w działalności duszpasterskiej oraz sprawiedliwości i stosunków ekonomicznych. Temat Synodu, zatwierdzony przez Jana Pawła II, brzmi: "Spotkanie z Jezusem Chrystusem żywym - drogą ku nawróceniu; wspólnota i solidarność w Ameryce".

■ "Rozpad więzi i wartości rodzinnych jest najważniejszą przyczyną seksualnego wykorzystywania dzieci" - powiedział prał. Pietro Monni, przewodniczący delegacji Stolicy Apostolskiej na obradujący w Sztokholmie Światowy Kongres ONZ przeciw Seksalnemu Wykorzystywaniu Dzieci. Zdaniem delegata watykańskiego, mówiąc o tych problemach, najczęściej wymienia się względy społeczno-ekonomiczne, gdy tymczasem najważniejszym czynnikiem są właśnie problemy rodzinne. "Mamy do czynienia ze skutkami szerzącego się dziś na całym świecie neoliberalizmu, a przejawia się to przede wszystkim w chęci posiadania, łącznie z seksualnym posiadaniem dzieci" - stwierdził ks. prał. Monni. Dodał, że "Kościół musi występować aktywnie przeciw tym zjawiskom". "Seksualne wykorzystywanie dzieci sprzeciwia się nie tylko naszej wierze i naszym wartościom chrześcijańskim, ale w ogóle podstawowym zasadom natury istoty ludzkiej" - podkreślił przewodniczący delegacji watykańskiej.

■ "Im trudniejsze stają przed nami zadania, tym bardziej należy posługiwać się rozumem, im więcej wolności, tym więcej odpowiedzialności" - powiedział w homilii podczas Mszy św. odprawionej 31 sierpnia, w kościele św. Brygidy, w rocznicę "Sierpnia '80", metropolita gdański abp Tadeusz Gocłowski. - "Świadomość tego wszystkiego, co wypełniło te 16 lat, skłania nas do refleksji i głębokiej wdzięczności wobec Boga, że był zawsze razem z nami".

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Weimarskiego". Podobnie jak w 1993r., w Gdańsku ma dojść do spotkania przywódców tych państw na szczyblu przydenckim. Jacques Chirac mówił nawet o Polsce jako "wschodniej siostrze Francji". Prezydent Francji odniósł w czasie wizyty także sukces osobisty. Poza spotkaniem z Kwaśniewskim, nie zapomniał o przyjęciu Lecha Wałęsy czy spotkaniu z ks. Prymasem Józefem kard. Glempem. Parlamentarzyści zgotowali mu po przemówieniu w Sejmie owację na stojąco, a na ulicach J. Chirac spotykał się z objawami sympatii praktycznie na każdym kroku.

Na marginesie wizyty wypada wspomnieć o wzajemnych spotkaniach polityków, przedsiębiorców czy podpisaniu umów międzyrządowych. Jedena z nich dotyczy resortów spraw wewnętrznych i przewiduje m. in. wspólne zwalczanie nielegalnej imigracji. W ostatnim dniu wizyty prezydent Chirac zaproponował francuską pomoc w dziedzinie reformy administracji. Pomoc to dość nieoczekiwana, jako że sam Paryż ma wystarczające kłopoty ze swoją biurokracją. Warto przypomnieć, że sam prezydent reformując władzę, w tej dziedzinie zdobył się jedynie na postulat "humanizacji administracji". Myślę, że Polacy za tego typu doświadczenia powinni grzecznie podziękować.

Bardzo udana wizyta prezydenta Francji prowokuje jednak do kilku dodatkowych uwag. Pierwsza, to sprawa polskiego członkostwa w NATO. Francja pragnie powiązać rozszerzanie paktu z jego wewnętrzną reformą i przesunięciem punktu ciężkości na Europę. Należy się domyślać, że w "zeuropeizowanym" sojuszu wzrośnie wpływ i znaczenie opinii Moskwy. Kanclerz Niemiec H.

Kohl zaakceptował w czasie wizyty na Ukrainie i w Rosji propozycję L. Kuczmę o stworzeniu w Europie Wschodniej strefy bezatomowej i nie rozmieszczaniu większych kontyngentów NATO na terenie nowych krajów członkowskich. Warto spytać ekspertów o wartość "europejskiej tożsamości obronnej" dla Polski. NATO, które powinno pozostać paktem wyłącznie obronnym i bynajmniej nie skierowanym przeciw komukolwiek, ma przecież zapewnić bezpieczeństwo wszystkim członkom. Czy Polska takie pełne bezpieczeństwo bez baz sojuszników i parasola atomowego, w zreformowanym Pakcie, otrzyma? Odpowiedź na to pytanie winna stać się kryterium włączania naszego kraju do NATO. Kolejna uwaga dotyczy polskiego "hurra - optymizmu" z podania pierwszych terminów członkostwa w UE. Znowu wypada zapytać, czy mówimy o tej samej Unii? J. Chirac mówi o rozszerzeniu UE po jej zreformowaniu - "przyjęciu do uporządkowanego domu". I tu też można się domyślać, że "uporządkowany dom" wzbogaci się o przedpokoje i korytarze, na których nowi członkowie będą musieli jeszcze długo pukać do głównych pokoi.

W czasie wizyty francuskiego przywódcy doszło do nieprzyjemnej polemiki obecnego i byłego prezydenta RP. Kwaśniewski, uważając, że Wałęsa wątpi w obietnice Francji, poradził byłemu prezydentowi, by "... sprawę przyjęcia Polski do instytucji europejskich pozostawił fachowcom, bo źle byłoby, gdyby prowadzono ją tak, jak sprawę Stoczni Gdańskiej (która upadła - przyp. B. D.)". Wałęsa zareagował na ten niegrzeczny przytyk stwierdzeniem, że pozwala Kwaśniewskiemu kłamać w sprawach wewnętrznych, ale nie powinien on

posługiwać się tą metodą, gdy chodzi o międzynarodowy wizerunek RP. Prezydent Kwaśniewski pozwolił sobie na jeszcze jeden dość dziwny wybryk. W czasie kolacji w Pałacu Namiestnikowskim w Warszawie wznosił toast z podziękowaniem "Za gościnę, której w latach osiemdziesiątych Francja i Francuzi udzielili tysiącom polskich emigrantów politycznych". Toast dość beczelny, jako że sam Kwaśniewski (wówczas towarzysz) i jego kumple taką emigrację spowodowali. W czasie, kiedy Polacy byli zmuszani do emigracji, Kwaśniewski nie tylko nie potępiał stanu wojennego, ale należał do elity politycznej PRL, piastując, o ile mnie pamięć nie myli, stanowisko w ówczesnym rządzie. Podziękowanie tego typu odczuwam, jako emigrant polityczny we Francji - właśnie z lat osiemdziesiątych - jako policzek i oświadczam, że nie życzę sobie, by Kwaśniewski wypowiadał się i dziękował w moim imieniu.

Na koniec sprawa małego skandalu wokół wizyty J. Chiraca w Krakowie. Ponieważ w programie wizyty przewidziano podróż prezydenta na linii Kraków - Oświęcim - Kraków (lotnisko), skąd Chirac wracał do Paryża, genialni organizatorzy wyłączyli na kilka godzin z ruchu całą (!) autostradę Kraków - Katowice na odcinku do Chrzanowa. Gigantyczny korek, bałagan i paraliż komunikacyjny Krakowa był niewątpliwym zgrzytem całej wizyty. Jeżeli trzeba już było wieść prezydentów samochodami do Oświęcimia, to nowo wybudowana autostrada wydaje się na tyle szeroka, że pomieści wszystkich uczestników ruchu. Gościnność gościnnością, ale w Paryżu nie zamykano by centrum na kilka godzin, nie tylko dla Kwaśniewskiego, ale nawet dla cara Rosji.

BOHUMIL PROHAZKA

POLSKIE SPRAWY

BOGDAN DOBOSZ

➔ Premier W. Cimoszewicz wystąpił przed kamerami TV uzasadniając odwołanie ministra współpracy gospodarczej z zagranicą Jacka Buchacza z PSL. Cimoszewicz zarzucił Buchaczowi niejasne interesy na styku własności państwowej i prywatnej. Buchacz zapowiedział pozwanie premiera do sądu. Sprawa spowodowała kolejny konflikt w łonie rządzącej koalicji i łatanie współpracy PSL i SLD. PSL w ramach odwetu domaga się ujawnienia kontroli w ministerstwach rządzonych przez polityków SLD.

➔ Sporo zamieszania wśród polityków wywołał list redaktora paryskiej "Kultury" Jerzego Giedroycia, który domaga się od premiera dymisji kolejnego ministra z PSL. Tym razem chodzi o szefa resortu kultury Zdzisława Podkańskiego, który zasłynął m.in. chęcią spotkania się z nieżyjącym już znanym malarzem Czapskim. Giedroyc zarzuca Podkańskiemu usunięcie wiceministra Rosnera, człowieka kompetentnego, który zdaniem ministra sabotował decyzje przełożonego.

Premier nakazał ministrowi kultury wyjaśnić zarzuty.

➔ Ruszyła sieć telefonii komórkowej w Polsce. Minuta rozmowy w sieci Eza GSM kosztuje w godzinach szczytu od 89 gr do 1,69 zł. Poza szczytem za minutę płaci się od 49 do 89 gr.

➔ Symbolicznego znaczenia nabiera zamontowanie nadajnika Radia Maryja na najwyższym kominie Huty im. Sendzimira. Nowa Huta wybudowana jako przeciwwaga dla "klerykalnego i mieszczańskiego" Krakowa daje obecnie komin jako miejsce nadawania religijnych audycji.

➔ "Fiat" rozpoczął sprzedaż modeli swoich samochodów - "bravo", "brava" i "punto" montowanych w Polsce. Włoski koncern zainwestuje w kraju jeszcze 800 mln \$, obok dotychczasowych wkładów w wysokości 702 mln \$.

➔ W Łodzi rozpoczęto budowę fabryki pralek niemieckiego koncernu "Bosch-Siemens".

➔ Na Dolnym Śląsku przyznano w drodze przetargu koncesje na wydobycie złota w województwie legnickim "Silesia Gold Mines" i wałbrzyskim "KGHM-Polska Miedź". Nawet poszukiwanie złota, którego najprawdopodobniej nie ma, podlega w Polsce reglamentacji.



SBSP walczy o Tobruk



Gen. Sikorski i gen. Ujejski



Więźniowie Oświęcimia



Piloci Dywizjonu 306

POLSKA I POLACY W II WOJNIE ŚWIATOWEJ (2)

KRONIKA WYDARZEŃ 1939 - 1945

1940

- 1. Korpus Wojska Polskiego przejmuje obronę wybrzeża w hrabstwie Fife i Angus (20 X).
- Grupa bojowa GL PPS dokonuje zniszczenia niemieckich składów zaopatrzeniowych w Krakowie (21 XI).
- Dywizjony 300 i 301 biorą udział w ataku na Antwerpię (22 XII).

1941

- Dywizjon 303 wykonuje pierwszy lot zaczepny nad Francją (31 I).
- Dywizjon 300 bierze udział w wyprawie na Berlin (23 III).
- Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich rozbudowuje obronę w Mersa-Matruh w Egipcie (30 IV-15 VII).
- ORP "Piorun" uczestniczy w zatopieniu pancernika "Bismarck" (26 V).
- W Londynie podpisany zostaje układ polsko-sowiecki o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych oraz wzajemnej walce przeciwko Niemcom (30 VII).
- Generał Władysław Anders zostaje mianowany dowódcą Armii Polskiej w Związku Sowieckim (11 VIII).
- W Moskwie zostaje podpisana umowa polsko-sowiecka i rozpoczyna się organizowanie Armii Polskiej w Związku Sowieckim (14 VIII).
- Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich broni Tobruku (19 VIII-12 XII).
- Wydany zostaje rozkaz Naczelnego Wodza o utworzeniu Samodzielnej Brygady Spadochronowej (23 IX).
- W ramach Związku Walki Zbrojnej powstaje organizacja bojowo-dywersyjna "Wachlarz" (IX).
- Zatopiony zostaje krążownik "Citta di Palermo" na Morzu Tyreńskim przez ORP "Sokół" (28 X).
- Polska załoga ze 138 Eskadry wykonuje pierwszy lot nad terytorium okupowanej Polski w celu dokonania zrzutów (7 XI).
- Generał Władysław Sikorski przebywa w Związku Sowieckim, gdzie przeprowadza rozmowy ze Stalinem oraz wizytuje oddziały Wojska Polskiego (30 XI-15 XII).
- Brygada Karpacka wychodzi z Tobruku i rozpoczyna pościg za Niemcami (9 XII).
- Pułk ułanów samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich zdobywa Acromę pod Tobrukiem (10 XII).
- Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich przełamuje niemiecką obronę na wzgórzu Carmuset pod El Gazal (14-17 XII).

1942

- Karpacki Pułk Artylerii wspiera południowo-afrykańską 2. Dywizję w szturmie na Bardię (2 I).
- W Warszawie powstaje organizacja wojskowa PPR przyjmując nazwę Gwardii Ludowej (I-III).
- Podpisana zostaje umowa polsko-radziecka o pożyczce rządowi polskiemu 300 mln rubli na cele wojskowe (22 I).
- Armia Polska w ZSSR zostaje przetransportowana na teren republik - Kazachskiej, Uzbeckiej i Kirgiskiej (13-25 I).
- Związek Walki Zbrojnej przemianowany zostaje na Armię Krajową (14 II).
- Wydany zostaje rozkaz o formowaniu 1. Dywizji Pancernej w Szkocji (25 II).
- Po rozmowie gen. Andersa ze Stalinem rozpoczyna się ewakuacja części wojska polskiego i ludności cywilnej z terenu ZSSR do Persji (18 III).
- Na bazie Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich rozpoczyna się formowanie w Palestynie 3. Dywizji Strzelców Karpackich (3 V).
- Polscy lotnicy biorą udział w bombardowaniu Kolonii (30 V).
- Niemcy zakładają obóz zagłady w Treblince (1 VI).
- Ewakuacja Armii Polskiej z ZSSR (9 VIII-1 IX).
- Kontrtorpedowiec "Ślązak" i polskie dywizjony myśliwskie: 302, 303, 306, 308, 317 biorą udział w desancie na Dieppe (19 VIII). **cdn.**

Opr. A. R.

LUWR - MUZEUM SIEDMIU OBLICZY (II)

Z BIBLIĄ W RĘKU... ARCHEOLOGIA BIBLIJNA W EGIPCIE, GRECJI I RZYMIE

Prezentujemy drugą część (pierwsza - "G. K." 25/96) mini przewodnika po zbiorach archeologii biblijnej Muzeum Luwru... "Z Biblią w ręku"

Udajemy się do Departamentu Egiptologii w Luwrze (Antiquités Égyptiennes) i Departamentu Sztuki Grecji i Rzymu (Antiquités Grecques, Etrusques et Romaines). Historia biblijna obejmowała bowiem cały obszar śródziemnomorski, dlatego zbiory historycznych ksiąg Starego i Nowego Testamentu potwierdzają niezwykle walory Biblii w tym zakresie. Z uwagi na realizowany projekt "Wielkiego Luwru" przypominam, że sale sztuki egipskiej będą przeniesione do wschodniego skrzydła części Sully (1996-1997) z rozróżnieniem prezentowanych kolekcji na: tematyczną (parter) i chronologiczną (I piętro), dlatego charakteryzując zabytki podaję ich nazwę, numer inwentaryzacyjny, i referencje biblijne (księga, rozdział, werset). Ponadto nieodzowne wydaje się prześledzenie kolekcji sztuki koptyjskiej, czyli Egiptu w czasach chrześcijaństwa, czasowo prezentowanej u wejścia do sekcji Luwru średniowiecznego (podziemie w części Sully; jednak w 1997 r. planuje się jej przeniesienie do części Denon na Dziedziniec Viscontiego). Sztuka koptyjska, z okresu III-XII w., stanowi oryginalną syntezę kultury starożytnego Egiptu, kręgu grecko-rzymskiego i chrześcijaństwa: jest więc koniecznym uzupełnieniem naszej wizyty w Muzeum Luwru... z Biblią w ręku.

I. Archeologia biblijna starożytnego Egiptu.



Krypta Sfinksa - Wielki Sfinks (nr A23) pochodzi z ok. 1900 p.n.Chr. został odnaleziony w Tanis (greckie Zoan), miejscu wspomnianym w Ks. Liczb 13, 22. Imię faraona Szeszonka (biblijny Szisak) panującego 945-924, więc

współczesnego Salomonowi, wypisane jest na lwim ramieniu, por. Ks. I Królewska 11, 40 oraz II Kronik 12, 2. Parter - Mastaba, kaplica grobowa, gdzie rodzina i kapłani wznosili modły za duszę zmarłego, co dowodzi wiary starożytnych Egipcjan w nieśmiertelność duszy, por. Ks. Ezechiela 18, 4.

Siedzący skryba (nr E3023), jeden z najwspanialszych zabytków kolekcji. Pisarze stanowili klasę podległą faraonowi i kapłanom, stąd wydarzenia opisane w egipskich rocznikach historycznych nie zawsze odzwierciedlają epizody biblijne, por. Ks. Wyjścia 12, 14.

Krypta Ozyrysa - Mumie i sarkofagi, mumia czczzonego barana (nr E3089). Baran był czczony jako symbol różnych bóstw, przede wszystkim Amona-Re oraz Chnuma. Na temat ofiar u starożytnych Izraelitów, różnych od kultu egipskiego, por. Ks. Wyjścia, Powt. Prawa.

Schody St. Germain Auxerrois - Stela pośmiertna byka Apisa (nr N404), kult byka stanowił element wierzeń Egipcjan, uważających to zwierzę za inkarnację Ozyrysa i Ptaha, a jego śmierć budziła żalobę narodową. Ten bałwochwalczy kult miał również wpływ na Izraelitów, por. Psalm 106, 19-20, Dzieje Apostolskie 7, 39-41.

Młody książę zrywający grona (nr 14374), plakietka z kości słoniowej przedstawia księcia Tutankhamona zrywającego grona, co dowodzi uprawy winogron w Egipcie, czemu przeczył grecki historyk Herodot (V w. p.n.Chr.), por. Ks. Rodzaju 40, 9-11.

Księga Umarłych (nr 3070), fragment papiirusu z wyobrażeniem duszy unoszącej się nad ciałem zmarłego, potwierdza wiarę Egipcjan w jej nieśmiertelność. Ilustracja: Bogowie Egiptu, czyli dziesięć plag biblijnych, w kolejności:

Pierwsza plaga: Hapis, bóstwo rzeki Nil, por. Ks. Wyjścia 7, 9-21;

Druga plaga: Hekt, bogini-żaba, por. Ks. Wyjścia 8, 7-11.

Trzecia plaga: Thot, bóstwo - pawian władające sztuką, deszczem, błyskawicami por. Ks. Wyjścia 9, 11; 23-26 oraz 10, 22-23.

Czwarta plaga: por. Thot.

Piąta plaga: Apis, święty byk, por. Ks. Wyjścia 9, 1-6; Hathor, bogini krowa por. Ks. Wyjścia 9, 1-6.

Szosta plaga: Izyda, bogini magicznych mocy, por. Ks. Wyjścia 9, 8-11, Ptah, bóstwo uleczające choroby, por. Ks. Wyjścia 9, 8-11.

Siódma plaga: por. Thot.

Ósma plaga: Min, bóstwo płodności, por. Ks. Wyjścia 10, 12-15.

Dziewiąta plaga: Horus, bóstwo światłości, por. Ks. Wyjścia 10, 21-22, Ra bóstwo słońce, por. Ks. Wyjścia 10, 21-22.

Dziesiąta plaga: Amon-Re, król bóstw panteonu egipskiego, por. Ks. Wj 12, 12.

Udając się do kolekcji sztuki grecko-rzymskiej należy zwrócić uwagę na salę malarstwa francuskiego (w pasażu na I piętrze w Sully) tzw. Salę siedmiu kominków (nr 74), zawierającą sześć obrazów pochodzących z kolekcji królewskiej Ludwika XV, których autorem jest J. F. de Troy (1679-1752). Obrazy przedstawiają epizody z biblijnej Księgi Estery, m.in. Koronacja Estery, Skazanie Hamana, Wieczera Estery z Ahaszwerosem.

II. Archeologia biblijna starożytnej Grecji i Rzymu.

Część Denon, I piętro (sala 34) - Skarbiec Boscoreale, odnaleziony w Italii, pochodzący z I w. p.n.Chr. (jednym z ofiarodawców był książę Tyszkiewicz), srebrny puchar ozdobiony kością z wizerunkiem słynnych pisarzy i filozofów z maksymą: "Raduj się każdą chwilą, bo jutro jest niepewne", która przywołuje treść Pierwszego Listu do Koryntian 15, 32.

Część Sully, parter (sala Kariatyd nr 17) - Popiersie Aleksandra Wielkiego zdobywcy Bliskiego Wschodu, panującego 336-323 p.n.Chr., por. Ks. Daniela 11, 3-4.

Antioch III Wielki (nr MA 1204), król Syrii, wymieniony w Ks. Daniela 11, 10-19 jako pierwszy "Król północy" (panował w latach 223-187 p.n.Chr.).

Seleukos I Nikanor (nr MA 359), król Syrii i Mezopotamii, por. Ks. Daniela 11 Sala II (Lagidów) - Ptolomeusz I Soter (nr MA 849), władca Egiptu (311-283 p.Chr.) wspomniany w Ks. Daniela 11, 5, który jako pierwszy z "Królów południa" zagarnął Jerozolimę.

Sala 12 - Wenus z Milo (nr 399), bogini płodności czczona w Grecji jako Afrodyta, w Kanaanie jako Asztarte, a w Babilonie jako Isztar.

Część Denon, parter (sale 23-25) - zawierają popiersia szeregu władców Imperium Romanum (Cesarstwa Rzymskiego) rządzących od 63 r. p.n. Chr. na obszarze Palestyny, będącej ówdą rzymską prowincją.

Oktawian August (pierwszy cesarz Rzymu panujący w latach 30 p.n. Chr. - 14 po n. Chr.), był współczesny królowi Judei Herodowi Wielkiemu (37-4 p.n. Chr.). Za jego czasów miało miejsce narodzenie Jezusa Chrystusa w okresie spisu ludności w Judei, gdy Kwiryniusz był legatem w Prowincji Syrii, por. Ewangelia św. Łukasza 2, 1.

Tyberiusz (nr MA 1255), następca Augusta w latach 14-37, por. Ewangelia św. Łukasza 3, 1. Podczas jego rządów wystąpili św. Jan Chrzciciel i Jezus, gdy Kajfasz był arcykapłanem (18-36), a Poncjusz Piłat prokuratorem w Judei. Tytus (nr MAZ 1226), cesarz (41-54), wymieniony w Dziejach Apostolskich 11, 28 i 18, 2, w czasach misji św. Pawła Apostoła.

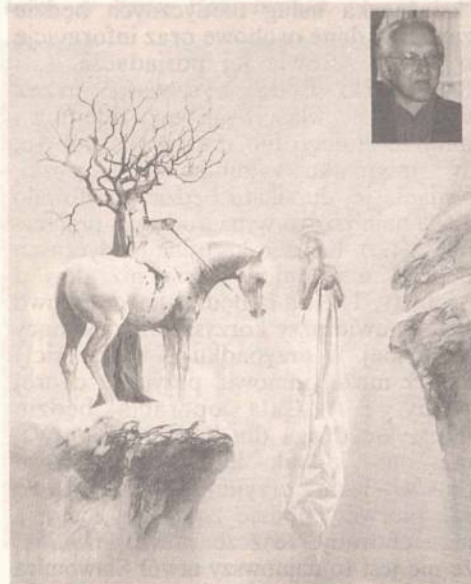
Dariusz DŁUGOSZ

Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

FRANCJA

■ Od 12 lipca do 30 sierpnia br. odbywała się w Sainte-Maxime bardzo interesująca wystawa malarska Wojciecha Siudmaka - wybitnego polskiego artysty mieszkającego we Francji.



Wojciech Siudmak, pochodzący z Wielunia, a mieszkający od 1966 r. nad Sekwaną, jest jednym z głównych przedstawicieli realizmu fantastycznego zakorzenionego w surrealizmie. Do tradycyjnych dla tego nurtu środków wyrazu dorzuca elementy czysto hiperrealistyczne oraz elementy o charakterze bardzo osobistym, w których dążenie do perfekcji techniki służy do przekazania niezwykle wyobraźni. Jego dzieła przenoszone na plakaty filmowe, teatralne i muzealne, towarzyszą prestiżowym wydarzeniom kulturalnym m.in. takim jak Festiwal Filmowy w Cannes, Międzynarodowy Festiwal Filmu Fantastycznego i Science-Fiction czy światowy Festiwal Filmowy w Montrealu. Od dłuższego czasu W. Siudmak jest współpracownikiem artystycznym dużych koncernów przemysłowych (Mercedes, Sandoz, Fabergé, Papier Job), które przy pomocy sztuki i jego obrazów pragną wyrazić najnowsze osiągnięcia technologii. Również od wielu lat jego obrazy używane są jako ilustracje okładek płyt muzycznych i książek m.in. w renomowanej kolekcji wydawnictw Science-Fiction "Pocket". Od 1971 r. współpracuje z licznymi galeriami oraz wydawnictwami literackimi w Europie, Japonii i USA. Prace swoje prezentował na wielu wystawach indywidualnych i retrospektywnych m.in.: we Francji, Polsce, Stanach Zjednoczonych, Finlandii, Irlandii, Kanadzie, Niemczech i Szwajcarii. Stała ekspozycja jego prac znajduje się w Musée de l'Imaginaire w Château de

Ferrière i w Muzeum Ziemi Wieluńskiej w Wieluniu.

USA

■ W marcu br. zmarł w Stanach Zjednoczonych Edmund Sixtus Muskie (syn Stefana Marciszewskiego i Józefiny Czarnecki), najwybitniejszy polityk amerykański polskiego pochodzenia. E. Muskie na krótko przed wybuchem II wojny światowej ukończył studia prawnicze i rozpoczął praktykę adwokacką. Po powrocie z wojny, podczas której służył na niszczycielach US Navy, rozpoczął błyskotliwą karierę polityczną. Był m.in. gubernatorem stanu Maine 1954-1958; senatorem (specjalistą od stosunków z rządem federalnym i ochrony środowiska) 1958-1980, sekretarzem stanu 1980-1981. W 1958 wiceprezydent Humphrey, ubiegający się o prezydenturę, zaproponował mu stanowisko kandydata na wiceprezydenta.

■ Za wybitne osiągnięcia naukowe w roku 1995 nagrodę Amerykańskiego Stowarzyszenia Sławistów otrzymał polski uczony prof. Michał Jacek Mikoś z Uniwersytetu w Wisconsin.

AUSTRIA

■ Staraniem Związku Polaków w Austrii "Strzecha" w Stacji Naukowej PAN w Wiedniu odbyła się promocja książki Władysława S. Kucharskiego (profesora UMCS z Lublina) "Związek Polaków w Austrii Strzecha", wydanej przez oficynę "Norbertinum". To interesujące opracowanie jest monografią najstarszego w Europie związku polonijnego.

WIELKA BRYTANIA

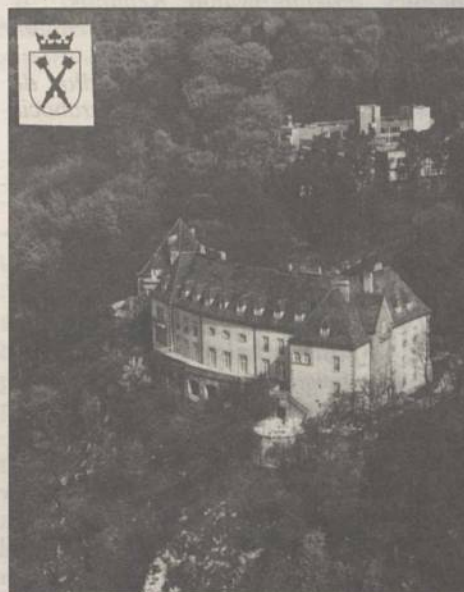
■ Z inicjatywy młodzieży polskiej urodzonej i wychowanej w Anglii powstał w 1978 r. w Londynie zespół "Karolinka". Nad jego rozwojem artystycznym czuwają od samego początku Maura Kuterba - kierownik artystyczny i choreograf oraz Jerzy Pockert - kierownik muzyczny, dyrygent i twórca kapeli. Oboje wielcy entuzjaści folkloru polskiego. "Karolinka" prezentuje polskie tańce narodowe oraz pieśni i tańce ludowe z różnych regionów Polski. Bogaty zestaw strojów ludowych jest plonem pracy wszystkich członków zespołu i jego miłośników. Wysoki poziom artystyczny zespołu przyniósł mu uznanie nie tylko w Wielkiej Brytanii, ale i w Holandii, Belgii, Francji, Niemczech i Irlandii. [Nowiny]

■ Biuro Informacji Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii (238-246 King Street, London W6 ORF, tel. 0181-748-1203) przygotowuje piąte wydanie Polskiego Informatora na lata 1997/1998. Informator w nakładzie 15 tys. egzemplarzy zostanie wydrukowany pod koniec br.

POLSKA

■ Do prezydium Komitetu Badań Polonii PAN na kadencję 1996-1998 wybrani zostali: prof. W. Miodunka z Uniwersytetu Jagiellońskiego (przewodniczący), dr hab. H. Chałupczak z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, prof. J. Kozłowski z Zakładu Badań Narodowościowych PAN w Poznaniu, prof. G. Babiński z Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz prof. A. Kwilecki z Uniwersytetu Adama Mickiewicza i ks. prof. R. Dzwonkowski z KUL. [Forum Polonijne]

■ W 1972 roku został powołany Instytut Polonijny Uniwersytetu Jagiellońskiego (ul. Jodłowa 13, 30-252 Kraków-Przegorzały, tel. 21 98 55). Jego profil zmienił się w miarę upływu czasu. Początkowo był ośrodkiem naukowym podejmującym pionierskie badania zagadnień związanych z amerykańską Polonią. Z biegiem lat pole badawcze objęło swym zasięgiem znacznie rozleglejsze terytorium, a zarazem niepomierzenie wzrosło znaczenie Instytutu jako ośrodka dydaktycznego dla obcokrajowców. Obecnie nowoczesny campus studencki (położony o 7 km od centrum Krakowa) może jednorazowo pomieścić 120 osób. Instytut zatrudnia 42 pracowników naukowych i prowadzi liczne kursy m.in. roczny kurs języka i kultury polskiej, roczny kurs specjalistyczny dla kandydatów na studia wyższe, roczny kurs wiedzy o Polsce, dwuletnie studia o profilu humanistycznym. Każdy semestr kończą obowiązkowe zaliczenia i egzaminy, których pomyślne zdanie jest warunkiem ukończenia kursu i otrzymania dyplomu. Koszt każdego z kursów (bez zakwaterowania) wynosi 1500 \$ za semestr. Miesięczna opłata za miejsce w pokoju dwuosobowym z łazienką - 50 \$. Uczestnicy kursów są traktowani równoprawnie ze studentami UJ i korzystają z tych samych ulg i przywilejów (ubezpieczenie, opieka lekarska, a dla osób, które nie ukończyły 25 lat 50% zniżki na przejazd kolejowy i komunikację miejską).



ZE ŚWIATA



■ W Słowackich Tatrach odbyło się spotkanie premierów państw Środkowoeuropejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (CEFTA), do którego należy Polska. Akces do CEFTY złożyła Rumunia, Bułgaria i Litwa. Łotwa i Ukraina wyraziły zainteresowanie współpracą.

■ W Bośni odbyły się wybory. Większość partii etnicznych oskarża się wzajemnie o nieprawidłowości. W czasie próby kradzieży kart do głosowania przez muzułmanów poniósł śmierć ukraiński żołnierz IFOR.

■ Prezydent Jelcyń poddaje się operacji serca. Na czas hospitalizacji władzę przejmie premier Czernomyrdin. Przed udaniem się na operację Jelcyń przyjął kanclerza Niemiec Kohla, którego zapewnił, że Rosja patrzy na Niemcy jako na mocarstwo.

■ Rosja wstrzymała wycofywanie wojsk z Czeczenii do czasu zakończenia procesu wymiany jeńców.

■ Szef rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa gen. A. Lebieź złożył wizytę na Ukrainie, gdzie rozmawiał o podziale floty czarnomorskiej oraz na Białorusi, gdzie omawiał dokończenie procesu wycofywania broni atomowej z tej republiki. Nie wyklucza się, że w Mińsku omawiano także problem konfliktu prezydenta Łukaszenki z opozycją.

■ Kilka tysięcy Białorusinów wiecowało z zabronionymi flagami biało-czerwono-białymi w rocznicę bitwy pod Orszą. W 1514 r. sprzymierzone siły polskie i Wielkiego Księstwa pokonały pod Orszą wojska rosyjskie.

■ Bułgarska opozycja parlamentarna odmówiła uczestnictwa w obchodach 50. rocznicy proklamowania Republiki. W 1946 r. komuniści sfalszowali referendum obalające monarchię.

■ Bezrobocie w Albanii spadło do 12,4%. Jest to najniższy poziom bezrobocia od czasu rozpoczęcia reform w tym kraju 5 lat temu.

■ Łotwa zezwoliła na nieograniczony zakup ziemi przez obcokrajowców.

■ Wszystkie partie opozycji na Słowacji, zarzuciły rządowi V. Mecziara, że nie realizuje programu integracji z NATO i Unią Europejską. Wspólną krytykę zgłosiły partie od postkomunistów po chadeków.

■ Policja belgijska rozciągnęła śledztwo w sprawie poczynąń pedofila M. Dutrouxa na Polskę, Czechy i Słowację, gdzie aresztowany Belg często podróżował.

■ Małżonka prezydenta USA Hillary Clinton odwiedziła w ramach przedwyborczych spotkań ośrodek dla emerytów w polskiej dzielnicy Chicago. Pani Clinton podarowała pensjonariuszom swój portret.

(ZA)PISKI "SZALIKOWCA"

Ludzie w Polsce zaczynają żartować, że klimat upraszcza się i wprost lato przeskakuje w zimę.

Za oknem deszcz, na południu kraju powódzie, a w Tatrach 30 cm śniegu. W taką pogodę pozostaje lektura i nieco uważniejsze niż zwykle przeglądanie gazet. Telewizja pod prezesem Miazkiem ledwo dyszy. Po obejrzeniu dyskusji po horrorze II gatunku, z której wynikało, że wkraczamy w "erę Wodnika" prędko zrezygnowałem ze spędzenia czasu przed telewizorem. "New Age" nie wydaje się doktryną adekwatną do sytuacji Polaków.

A w gazetach? Krakowski "Dziennik Polski" zajął się, piórem niejakiego A. H. Maliszewskiego, "szalikowcami", czyli chuligańskimi wybrykami kibiców piłkarskich. Istnienie "szalikowców" autor tłumaczy związkami z kryzysem całego społeczeństwa. Brzmi to dziwnie, jako że w czasie ostatniego meczu Polska - Niemcy (przegraliśmy 0:2) znacznie bardziej awanturniczo zachowała się grupa kibiców niemieckich.

Wróćmy jednak do tego Maliszewskiego, który wymienia cztery elementy związków pomiędzy kryzysem społeczeństwa i patologią stadionową. Są to - niedowład systemu szkolnictwa, kult pieniądza w rodzinie, niekorzystny wpływ urbanizacji i (sic!) "szalikowiec to wytwór kultury masowej i propagowanej przez media koncepcji skrajnego liberalizmu". Po między zachowaniem się stadnym kibiców, którymi rządzą prawa tłumu a propagującym indywidualizm liberalizmem związków żadnych nie widzę; ale jeszcze ciekawiej przedstawia się teza o owej "propagowanej przez media koncepcji". Zachłannie jeszcze raz rzuciłem się na tygodniki i dzienniki i takowego zjawiska nijak nie zauważyłem. Jest za to spora dawka liberalizmu światopoglądowego (który lepiej nazwać libertyzmem) i coraz bardziej ogarniający społeczeństwo post-socjalizm wyrażający się wszechogarniającą biurokracją, nowym typem arogancji władzy czy wymyślaniem nowych metod kontroli społecznej w ramach pseudo-kapitalistycznych form. Mówienie o liberalnym indywidualizmie w kraju, gdzie przeciętny obywatel jest traktowany przedmiotowo, zakrawa na "czarny humor".

Spróbujcie w jakimkolwiek urzędzie powołać się na własny honor i zaręczyć słowem za dany stan rzeczy. Bez odpowiedniej pieczętki nie przejdzie. Okazuje się, że "słowo honoru" mogą dawać jedynie przestępcy, którzy w przypadku niewielkich przestępstw, w zamian za obietnicę poprawy, nie będą trafiali już do więzień. Jest to niewątpliwie postęp. Szkoda tylko, że powrót do "honoru" odbywa się przez instytucje prokuratury i sądów.

By nie być gołosłownym, co do tezy rozrostu "socjalizmu w kapitalistycznych formach" proponuję przykład głupoty

stosowanej na obywatelach zaczerpnięty także z "Dziennika Polskiego", który omawia jedną z najnowszych pozycji "Dziennika Ustaw". Okazuje się, że od 1 sierpnia br. do końca 1997 r. każdy Polak stanie się posiadaczem "książeczki usług medycznych" - równie "ważnej jak dowód osobisty". Orwell by tego nie wymyślił, a władza potrafi. Zamiast komentarza proponuję kilka cytatów z omówienia tej "prawnej nowości": "książeczka usług medycznych będzie zawierać dane osobowe oraz informacje o stanie zdrowia jej posiadacza. (...) Książeczki będą wydawane przez wojewodów właściwych ze względu na miejsce stałego lub czasowego pobytu. W przypadku zagubienia książeczki, wydanie jej duplikatu będzie kosztowało 1,5% najniższego wynagrodzenia pracowników (...). Książeczka usług medycznych będzie nie mniej ważna niż dowód osobisty. Trzeba ją będzie każdorazowo przedstawić przy korzystaniu z pomocy lekarskiej. W przypadku jej braku (sic!) lekarz może odmówić przyjęcia chorej osoby. (...) Cała operacja będzie niezwykle droga dla budżetu państwa, ma ona jednak kilka zasadniczych plusów - lekarz przyjmujący pacjenta po raz pierwszy będzie znał całą historię jego choroby. Jeszcze raz zapewniam, że nie jest to najnowszy utwór Sławomira Mrożka, który właśnie powrócił do Krakowa na stałe, ale autentyczny wytwór chorej wyobraźni rządzących, którzy sprawę traktują serio. Przypomina mi się duma innych biurokratów, którzy prezentowali gościom z Francji krajowe "osiągnięcie" w postaci karty pływackiej. Nad Sekwaną takowej jak wiadomo nie ma, a związku pomiędzy dokumentem (otrzymywanym notabene często za łapówkę), a np. liczbą utonięć jak dotąd nie stwierdzono. Mimo to etatycznym Francuzom pomysł się spodobał i serdecznie żalowali, że podobnego "prawa do pływania" jeszcze u nich nie ma. Jeszcze! Polski "skrajny liberał" z dowodem osobistym, książeczką usług medycznych, plikiem zaświadczeń (oryginały, bo kopie i faxy nie są dokumentami!), kartą pływacką, rybacką, zezwoleniami na oddychanie i spanie prezentuje się mizernie. Nic też dziwnego, że mówiący oczywiste prawdy, konserwatywny liberał Janusz Korwin-Mikke jest postrzegany w kraju jako polityczny Don Kichot. Do normalności pozostaje daleka droga, a ja póki co idę pomachać szalikiem na trzecioliigowe Orleto Rudawa. Z jednej strony, jak na indywidualistę przystało, będę tam pojedynczym "szalikowcem", a z drugiej, stadion pozostaje miejscem szczególnego azylu, swobody i odreagowania coraz natrętniejszej, różowej rzeczywistości.

Bohdan USOWICZ

POD SZTANDARAMI JASNOGÓRSKIEJ PANI PIESZO DO AMERYKAŃSKIEJ CZĘSTOCHOWY

Pielgrzymują tak już od dziewięciu lat. Gromadzą się najpierw na porannej Mszy św. w kościele pw. św. Piotra i Pawła, w założonej w 1921 roku polskiej parafii w Great Meadows, w stanie New Jersey, by potem udać się pieszo do odległego o ponad 100 km Sanktuarium Maryjnego w Amerykańskiej Częstochowie, w Doylestown, w stanie Pensylwania.

Mszę św., już w Sanktuarium. Dotarli tam wszyscy zmęczeni upałem, ale szczęśliwi: wielu z nich wędruje tak corocznie, z potrzeby serca, z potrzeby ducha... polskiego ducha...

Pielgrzymki zrodziły się z pomysłu Emilii Gołaszewskiej, wieloletniej uczestniczki i organizatorki tradycyjnych pielgrzymek z Warszawy do Częstochowy.

kańskimi drogami do Polskiej Madonny. Owocem tych działań są też powołania; już sześć dziewcząt podjęło po pielgrzymkach dalszą służbę bożą, służbę klaszorną. Bogaty jest całoroczny kalendarz świąt i uroczystości obchodzonych i organizowanych w Narodowym Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej (The National Shrine of Our Lady of Częstochowa) w Doylestown, gdzie gospodarzą ojcowie Paulini, z prowincjałem o. Zdzisławem Kikowskim. Tylko w sierpniu i wrześniu czczono m.in. 52. rocznicę Powstania Warszawskiego (4 sierpnia), Wniebowzięcie Matki Bożej (15 sierpnia), Święto Żołnierza Polskiego (18 sierpnia), Święto Jasnogórskiej Pani (25 sierpnia), Polski Festiwal (dwa pierwsze weekendy września), Dzień Sybiraka (22 września), Dzień Modlitw Polskich Sokołów (29 września). Mszę św. w Dzień Żołnierza Polskiego (18 sierpnia) celebrował ks. abp Henryk Muszyński, z udziałem licznych kombatanów, a uroczystościom maryjnym 25 sierpnia przewodniczył ks. bp A. Markiewicz, ordynariusz diecezji Kalamazoo w stanie Michigan. Podczas tej Mszy św. specjalną doroczną nagrodę "Pride of Polonia" otrzymał ks. infułat Józef Marjańczyk, emerytowany proboszcz parafii Matki Boskiej z Góry Karmel w Bayonne, w stanie New Jersey, znany działacz, kapelan Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, kawaler Krzyża Oficerskiego Orderu Polonia Restituta i Gold Metal of Merit of the Republic of Poland, najwyższego polskiego odznaczenia dla obcokrajowców, przyznanego mu przez prezydenta Lecha Wałęsę.

Do Amerykańskiej Częstochowy pielgrzymuje stara i nowa Polonia, siostry, księża, goście z kraju... Czekają tam na wszystkich Czarna Madonna, Polska Madonna, Jasnogórska Pani. Idą do Niej z potrzeby ducha, z potrzeby serca...

Wiesław SEIDLER



Foto T. Seidler

Idą amerykańskimi drogami i bezdrożami, do Królowej Polski. Dorośli i dzieci, mężowie i żony, matki z niemowlętami w wózkach, narzeczeni, osoby samotne... Pielgrzymka gromadzi z roku na rok coraz więcej Polaków i... Cyganów (głównie ze wschodnich stanów USA, ale i z innych rejonów), i gości z Polski, a także z innych krajów. Było ich w tym roku ponad tysiąc osób; szli w od 8 do 11 sierpnia.

Duszą i motorem pielgrzymki są Siostry Służebniczki i księża - głównie Salwatorianie i Ojcowie Redemptoryści, z proboszczem parafii w Great Meadows o. Ignacym Kuziemskim.

Tegorocznej 21-osobowej grupie księży i całej pielgrzymce przewodniczył duchowo gość z kraju - metropolita gnieźnieński ks. abp Henryk Muszyński, który odprawiał po drodze nabożeństwa maryjne i koncelebrował w niedzielę końcową

Tu na amerykańskim gruncie znalazła wsparcie właśnie ze strony Sióstr Służebniczek, szczególnie siostry Karoliny. Pomocą służą też liczni księża; dołączyło się także Radio Maryja. Uczestnicy pielgrzymek spotykają się zresztą nie tylko raz w roku, w sierpniu, ale i w każdą pierwszą sobotę miesiąca, w kościele w Great Meadows, na nocnych czuwaniach przy tamtejszym, uratowanym gdzieś z kresów wschodnich i tu odnalezionym przez prałata Pęczkowskiego, obrazie Matki Boskiej Częstochowskiej, nazywanym już przez wiernych Matką Boską Emigrantów. Ponadto corocznie, w pierwszą sobotę maja, parafia w Great Meadows jest gospodarzem Festiwalu Twórczości Maryjnej, gromadzącego polonijnych i krajowych artystów - malarzy, śpiewaków, rzeźbiarzy, poetów... Później pielgrzymi śpiewają m.in. ułożone tam pieśni maryjne, wędrując amerykańskimi drogami do Polskiej Madonny.

OD REDAKCJI:

Droży Państwo, Szanowni Czytelnicy. Jak już pisaliśmy o tym tydzień temu, przypominamy, że od przyszłego numeru (34/96) "Głos Katolicki" będzie kosztował o 1 franka i 50 centymów więcej.

Od ponad dwóch lat, mimo postępującej inflacji i towarzyszącemu temu zjawisku wzrostowi cen papieru, usług poligraficznych, opłat pocztowych oraz wydatków na funkcjonowanie redakcji, tygodnik

nasz konsekwentnie utrzymywał swoją, relatywnie niską cenę, zdając sobie sprawę, iż rosnące koszty utrzymania uderzają także w naszych Czytelników. Obecnie, w związku z planowanym od początku przyszłego roku znacznym powiększeniem objętości pisma i zmianami jego formuły, sytuacja zmusza nas do niewielkiej korekty ceny "Głosu". W skali miesiąca jest to niewielka kwota - 6 franków czyli 1,5 F tygodniowo. Od 6 października "G. K." będzie więc

kosztował w sprzedaży indywidualnej 8,5 franka. Oczywiście opłacony wcześniej abonament w dotychczasowej wysokości będzie honorowany, jednak jego wysokość przy odnawianiu i zamawianiu nowej prenumeraty będzie wynosiła: (na 1 rok) - 325 F; (na pół roku) - 170 F. Wynika z tego, że w abonamencie "G. K." będzie wyraźnie tańszy (7 F za egzemplarz). W związku z tym, zachęcamy Państwa do korzystania z takiej formy nabywania naszego tygodnika.

STELLA MARIS: JUBILEUSZ KRUCJATY EUCHARYSTYCZNEJ



W tym roku już 25. raz dzieci Krucjaty i Katechizmu z północnej Francji przybyły do Ośrodka Księży Oblatów w Stella Maris. Spotkanie dzieci odbywało się od 31 sierpnia do 2 września. Niestety, było ich o wiele mniej niż w latach poprzednich.

Obecne były Krucjaty z Mericourt, Roubaix, Noyelles, Dechy, Bruay, Bethune, Dourges.

Pogoda dopisała i dzieci przez 3 dni korzystały z kąpeli i słońca. Pierwszego dnia wieczorem wszyscy udali się do kaplicy, by pod dyktando pana Natanka, b. prezesa Krucjaty i Janiny Taczała, sekretarki oraz całego zarządu wraz z

katechetami przygotować Jubileuszową Mszę św. - śpiewy, czytania i modlitwy. Odmówieniem różańca św. i modlitwą wieczorną zakończono pierwszy dzień pobytu.

W niedzielę (1 IX) na godz. 15 zjechali się na Jubileuszową Mszę św. rodzice, prezesi związków, działacze polonijni. Mszę św. celebrował ks. dziekan Jacek Pająk, ks. Józef Wachała - dyrektor Krucjaty, w otoczeniu księży z innych parafii Północy. Pieśni wykonywał zespół "Polonia" z Douai (istnieje on już od 10 lat, a założycielami jego byli członkowie Krucjaty z Waziers), a towarzyszyły mu w tym dzieci.

Po Mszy św. - jeszcze wspólna fotografia i wszyscy obecni zaproszeni zostali na symboliczny poczęstunek. Zespół "Polonia" wykonał 45-minutowy gorąco oklaskiwany program pieśni i tańca ludowego. Wspólna zabawa i tańce trwały aż do kolacji.

Trzeci dzień: godz. 8.30 - śniadanie; 10.00 - Msza św. Po Mszy św. wyjazd nad morze. Godz. 13.00 - obiad; później - sprzątanie, pakowanie się. Zarząd wspólnie z opiekunami zwołał zebranie, by przedstawić propozycje zorganizowania zjazdu w przyszłym roku. Padła propozycja, by spotkanie zorganizować na wiosnę, podczas wakacji szkolnych (do rozważenia). Godz. 15.30 - podwieczorek, godz. 16.00 - odjazd.

Dziękujemy serdecznie Związkowi (Bractwu Żywego Różańca, Związkowi Polek, Mężom Katolickim), które udzieliły nam subwencji na pokrycie kosztów związanych z Jubileuszem. Żegnając się z nadzieją przyszłego spotkania nie tylko podczas "weekendu", ale na innych imprezach jak: "Dzień Pieśni i Poezji", "Dzień Działu" w Vaudricourt (zawsze w 1. środę po Zesłaniu Ducha Świętego). Kalendarz spotkań zostanie podany podczas przyszłego kursu katechetycznego - 8 października 1996 r. w Lens o godz. 14.30.

"Króluj nam Chryste, zawsze i wszędzie".

Janina TACZAŁA

OIGNIES-OSTRICOURT: LETNIE WSPOMNIENIE



*Ogień znak mojej wiary,
Unosi się, het, w góry, poza chmury
I zwraca się do Boga, Stwórcy Nieba
Jak miłosierna, modlitewna prośba!*

27 lipca po wieczornej Mszy św. odbyło się tradycyjne "Ognisko", zorganizowane przez prezesa K.T.M., Stefana Walasiaka.

Przy pięknym, zachodzącym słońcu parafianie zasiedli wokół ogniska i w serdecznej atmosferze zaintonowali polskie pieśni. Towarzyszyli nam ks. Zyglewicz i ks. Jurkowski, wprowadzający religijny nastrój. Ks. proboszcz życzył każdemu z nas

"Błogosławieństwa Bożego", po czym nastąpiło poświęcenie naszych... samochodów.

Udzieliła nam się radość wspólnej modlitwy, tak potrzebnej w obecnych czasach. Dochód z "Ogniska" przeznaczony został na potrzeby kościoła, który stanowi centrum naszego życia parafialnego. K.T.M., zrzeszone wokół ofiarnych duszpasterzy, ożywia nasze religijno-polonijne życie.

Państwo Cholewa z Nancy nadesłali zdjęcia. Ich coroczna obecność podczas "Ogniska" podkreśla przyjaźń z Kościołem i Polską Północnej Francji.

Opr. Edward Hudziak

KOMUNIKAT:
MATKA POSZUKUJE SYNA

Od 5. lat Marianna Łapcik poszukuje syna, Krzysztofa ur. 25.12.1948 r. w Krakowie, który przybył do Francji w kwietniu 1979 r. i mieszkał w Paryżu. W październiku 1993 r. urywa się kontakt Krzysztofa z rodziną w Polsce i znajomymi we Francji. Poszukiwania wszczęte przez matkę za pośrednictwem Interpolu nie przyniosły rezultatu. **Osoby mogące pomóc w odnalezieniu śladów zaginionego, proszone są o kontakt z Konsulatem RP w Paryżu, t.: 45.51.82.22 w. 271.**

SPK ZAPRASZA

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów
(20 rue Legendre, Paris - M° Villiers)

**ZAPRASZA NA SPOTKANIA
Z PISARZEM**

KRZYSZTOFEM KĄKOLEWSKIM,
AUTOREM KSIĄŻKI "UMARŁY CMENTARZ":

11 PAŹDZIERNIKA O GODZ. 20.00
pt.: "PRAWDA O POGROMIE KIELECKIM"
- wokół książki "UMARŁY CMENTARZ"
12 PAŹDZIERNIKA O GODZ. 20.00
pt.: "Rosyjskie aspekty zbrodni
na księdzu J. Popiełuszcze (udział KGB)".
Informacje, rezerwacja - t.: 47-63-10-92;
(wstęp 30 F., ilość miejsc ograniczona).

W redakcji "G. K." są jeszcze do nabycia ostatnie egzemplarze
książki K. Kąkolewskiego - "Umarły cmentarz". Cena 65 F.
(z przesyłką, po otrzymaniu czeku).

PIELGRZYMKA DO RZYMU

W dniach 9 - 13 LISTOPADA

organizowana jest pielgrzymka do Rzymu.

W programie m.in.: zwiedzanie Watykanu, "Anioł Pański" z
Ojcem Św., zwiedzanie Rzymu, wyjazd do Asyżu i na Monte
Cassino, uczestnictwo w Audiencji Generalnej u Jana Pawła II.

Koszt pielgrzymki: 3300 FF.

Informacje i zapisy (do 1 października) ks. proboszcz
Zdzisław KARON - tel. 45-20-31-47 (parafia św. Genowefy).

"ITINERAIRE '96"

W dniach 28 września - 13 października
w godz. 12 - 18.

w salach merostwa LEVALLOIS

Hôtel de Ville - Place de la République, M°: Anatole France,
Levallois

czynna będzie wystawa sztuki współczesnej
"ITINERAIRE '96"

Honorowy udział w wystawie biorą artyści z Polski.
Informacje: t. 42-70-83-84.

UWAGA!

REDAKCJA "GŁOSU KATOLICKIEGO" POSZUKUJE
osoby, która podejmie się akwizycji reklam. T. 40-15-08-23.

**FOYER CONCORDE
ZAPRASZA**

Od 1 września stowarzyszenie "Foyer Concorde"
zaprasza do swojej restauracji
starej, XVII-wiecznej (klimatyzowanej) krypty

Proponujemy Państwu
staropolską kuchnię w bardzo dostępnych cenach,
w godzinach południowych "menu" - 49 f

Restauracja otwarta jest:

od środy do piątku w godz.: 11.30 - 15.00
w sobotę od 11.30 do 15.00 oraz od 19.00 do 22.00
w niedzielę od 11.00 do 15.30 oraz od 17.00 do 22.00
(nieczynne w poniedziałki i wtorki)

Mogą Państwo także organizować u nas
przyjęcia rodzinne (itp),
serdecznie zapraszamy grupy.

Nasz adres:

Restaurant associatif "Foyer Concorde"
263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris,
M°: Concorde lub Madeleine
tél. 42 60 43 33 fax. 40 15 09 64

**STOWARZYSZENIE MUZEUM
WOJSKA POLSKIEGO WE FRANCJI**

(20, rue Legendre 7517 PARIS, tel. 47-63-10-92, CCP N° 24.765 43 A PARIS)
Association régie par la loi du 1 er juillet 1901

PODZIĘKOWANIA DLA OFIARODAWCÓW:

- Dary z pamiątek i dokumentacji: Państwo: Hilaire
Bethouart, Sté. "Le Poilu"; Helena Borowczak-Żurnia, Mieczysław
Krasowski D. T. Miarczyński (Kanada); Apoloniusz Serafin, George
Gnat (USA), Maciej Morawski, Bronisław i Maria Klemensiewicz, Koło
SPK w Marsylii, Richard Zieliński, Zofia Grabowska, Helena i
Zbigniew Popowicz-Watra

- Dary pieniężne: Janusz Borowczak (500 F); Leon Śliwiński
(500 F), Janina Rynkiewicz (200 F), Hieronim Werno (100 F),
Bolesław Puszka (500 F), anonimowo (4732 F), Krzysztof
Łukasiewicz.

Inne formy pomocy: Robert Świstak, Roman Jamka.

Zarząd Stowarzyszenia Muzeum Wojska Polskiego we Francji składa
serdeczne podziękowania wszystkim osobom i instytucjom, które
bezinteresownie przekazały Stowarzyszeniu pamiątki, datki pieniężne
lub udzieliły mu pomocy w innej formie. Wszystkie przekazane pamiątki
zostają wpisywane do Zeszytu Ewidencyjnego Ekspozycji S.M.W.P.F. i
będą służyć wyłącznie celom związanym z muzealnictwem, zgodnie ze
Statutem Stowarzyszenia.
Wszystkich zainteresowanych nawiązaniem kontaktów i współpracy ze
S.M.W.P.F. prosimy o zwracanie się pod adres: S.M.W.P.F. - 20, rue
Legendre 75017 Paris.

Prezes S.M.W.P.F. Damian PÓLKOTYCKI

"SYRENA"

ZBIGNIEW RADUCKI
ZBIGNIEW SZLEPER
RYSZARD TUROWICZ

SOBOTA 28 IX GODZ. 20.00

NIEDZIELA 29 IX GODZ. 18.00

PREZENTUJĄ**WIECZÓR KABARETOWY****"H E M A R"**

gościnny występ Teatru Ateneum im. Stefana Jaracza
pod dyrekcją Janusza Warmińskiego

UDZIAŁ BIORĄ:

ewa wiśniewska

jerzy kamas

marian kociniak

grazyna strachota

jacek borkowski

wojciech młynarski

dorota nowakowska

marian opania

wiktor zborowski

aldona krasucka

reżyseria: W. Młynarski, choreografia: J. Józefowicz,

scenografia: Z. Raducki, kostiumy: M. Blikle,

kier. muzyczne: J. Stokłosa, menager: W. Nowak

Les Halles



L'AUDITORIUM

RENSEIGNEMENTS

Forum des Halles
Accès porte St-Eustache

LOCATIONS SUR PLACE:
FNAC - FRANCE BILLET
VIRGIN MEGASTORE

4236 1390

48.75.12.04.

40.15.09.09.

Ceny biletów: 120 i 140 Frs. (wszystkie miejsca numerowane).

Do nabycia również: POLSKA CENTRALA HANDLOWA
400, rue St. Honoré, PARIS 1^{re}.

REGULARNE, MIĘDZYNARODOWE, LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE

Tel.: (1) **42.19.98.31** - 24/24 automat.

133, rue de Vaugirard
75015 Paris; M^o FALGUIERE

Tel.: (1) **42.19.99.35**



intercars

PARYŻ >> POLSKA >> PARYŻ

WE WSZYSTKIE DNI TYGODNIA (z wyjątkiem poniedziałku)

W TYM POŁĄCZENIA EKSPRESOWE
- TRZY RAZY W TYGODNIU

DO PONAD 32 MIAST W POLSCE

Z PARYŻA - SENS - TROYES - NANCY

DO:

WARSZAWY; KRAKOWA; RZESZOWA; WROCŁAWIA;
OLSZTYNA; LUBLINA; BIALEGOSTOKU; BOLESŁAWCA;
LEGNICY; ŁÓDZI; OPOLA; GLIWIC; KATOWIC;
TARNOWA; OSTROWA; KALISZA; KONINA; TORUNIA;
OSTRÓDY; PUŁAW; WYSZKOWA; ZAMBROWA I INNYCH

TAKŻE:

TOULOUSE MARSEILLE NICE >>> POLOGNE
LYON MULHOUSE STRASBOURG >>> POLOGNE

NUMERY NASZYCH TELEFONÓW NA PROWINCJI:

Lyon - 78 37 20 80; Mulhouse - 89 66 31 13; Nice - 93 80 08 70;
Marseille - 91 50 08 66; Toulouse - 61 63 07 31

REGULARNE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI
PROPONUJE LICENCJONOWANA FIRMA

KAROLINA Becker

TEL. 40.15.09.09

PONIEDZIAŁKI; CZWARTKI - GODZ. 10.00: SZCZECIN, GDAŃSK, TCZEW
PONIEDZIAŁKI; CZWARTKI - GODZ. 10.00: WROCŁAW, KRAKÓW, RZESZÓW

BIURO: 400, rue ST HONORE 75001

licencja polsko-francuska n°113 156 SE STW94



Ets PKS à Stalowa Wola
Pologne



voyages BARLATIER
Feurs (42)



AGENCJE:

Lyon t.: 72 38 22 16 (agence Maissonneuve)

St.Etienne t.: 77 93 10 07 Dijon t.: 80 47 00 95

Avignon t.: 90 62 57 17 Nancy t.: 83 49 09 22

Roanne t.: 77 71 44 90 Metz t.: 87 66 84 80

komfort

GABINET DENTYSTYCZNY

chirurg dentysta (MÓWIĄCY PO POLSKU) - t.: 46.47.47.00 (Paris XVI).

TEL. 42.80.95.60

FRANCJA ↔ POLSKA

PARYŻ

M^o. Gare du Nord

93, rue de Maubeuge



Z 4 MIAST FRANCJI:
PARYŻA - LENS - BILLY - LILLE
DO 38 MIAST POLSKI!!!

- Poznań - Zielona Góra - Konin

- Łódź - **WARSZAWA**

- **WARSZAWA** - EXPRESS

- Wrocław - Opole - Gliwice - Katowice - **KRAKÓW**

- Tarnów - Dębica - **RZESZÓW**

- Szczecin - Koszalin - Słupsk - Gdynia - **GDAŃSK**

- Kalisz - Piotrków Trybunalski - Radom - St. Wola

- Mielec - Kolbuszowa - Puławy - Lublin - **ZAMOŚĆ**

- Jarosław - Przemyśl i inne

WSZELKIE USŁUGI I INFORMACJE OFERUJE
NASZE BIURO W PARYŻU, A TAKŻE:

BILLY MONTIGNY tel. 21.20.22.75,

LILLE tel. 20.92.05.05

ZAPRASZAMY NA WYSTĘP

W KOŚCIELE POLSKIM pw. WNEBOWZIĘCIA NMP

(263 bis, rue St Honoré - Paris)

6 X podczas Mszy św. (i tuż po) o GODZ. 16⁰⁰

utwory Bacha i Gounod (Ave Maria)

śpiewać będzie gościnnie znakomita artystka z Krakowa

IZABELA RATUSIŃSKA

USŁUGI:

* RENOWACJE MIESZKAŃ w zakresie: elektryki, hydrauliki, malowania, tapetowania, stolarki, kładzenia flizów - prowadzi firma - "BJP" sarl. KONKURENCYJNE CENY. T.: 43.88.06.98; fax: 43.32.21.48.

* HYDRAULIK, POSIADAJĄCY NARZĘDZIA, SZUKA PRACY. TEL. 48-21-99-49.

LEKCJE:

* KURSY J. FRANCUSKIEGO - przez PROFESORA (DYPLOMY SORBONY) Tel. 44.24.05.66.

* LEKCJE FRANCUSKIEGO; tłumaczenia. Absolwentka CNAM. Tel.: 40.50.60.08.

* INDYWIDUALNE LEKCJE JĘZYKA FRANCUSKIEGO. Tel. 45-56-01-46.

* FRANCUSKI U PAŃSTWA W DOMU (Paryż; 80 F/h. T. 48-77-92-65.

PORADY PRAWNE:

* Wiesław DYLAŁ - w kontakcie ze znanymi kancelariami adwokackimi: wszelkie sprawy sądowe (prawo cywilne, konflikty rodzinne, prawo pracy, prawo gospodarcze - firmy, podatki, upadłości - sprawy karne itd.). PORADY - również przez telefon lub korespondencyjnie. Tel.: 40.58.16.84; Fax: 45.75.25.80.

PRACE:

* Homme age 30 cherche du travail - garde perssone agée, bricolage, l'hotelerie. DECLARE. Mężczyzna 1.30 podejmie pracę - opieka nad starszą osobą, prace domowe. T. 48-68-39-46.

* UWAGA - POSZUKUJĘ KIEROWCY Z KARTĄ PRACY. TEL. 09-66-34-02.

SPRZEDAM:

* SPRZEDAM PIANINO "YANG-CHANG" (nowe) T.: 43-42-35-56 (po 19⁰⁰).

POLKA

2, RUE DE MONDOVI

75001 PARIS - M° CONCORDE

Tel. 40.20.00.80

KOŁO KOŚCIOŁA POLSKIEGO

REGULARNE LINIE AUTOKAROWE:

WYJAZDY Z PARYŻA, LENS, DOUAI, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING-MERLEBACH

7 RAZY W TYGODNIU DO:

Warszawa	Gdańsk	Rzeszów	Stalowa Wola
Poznań	Bydgoszcz	Tarnów	Tarnobrzeg*
Białystok*	Toruń	Kraków	Sandomierz*
Lublin*	Sopot*	Katowice	Opatów*
Puławy*	Gdynia*	Gliwice	Kielce
		Opole	Jędrzejów*
		Wrocław	Częstochowa*

* - połączenia wewnętrzne

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI, WYSYŁKA PACZEK;
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE.

ZARZĄD KOŁA ARMII KRAJOWEJ WE FRANCJI

UPRZEJMIE ZAWIADAMIA, ŻE

W NIEDZIELĘ 6 X, O GODZ. 11

W KOŚCIELE POLSKIM (263 rue St Honore w Paryżu)
**ODPRAWIONA ZOSTANIE TRADYCYJNA MSZA ŚW.
W INTENCJI ŻYJĄCYCH I ZMARŁYCH ŻOŁNIERZY
ARMII KRAJOWEJ ORAZ WSZYSTKICH FORMACJI
PAŃSTWA PODZIEMNEGO Z OKRESU OKUPACJI
HITLEROWSKIEJ, JAK RÓWNIEŻ OFIAR REŻIMU
KOMUNISTYCZNEGO.**

J. Lipowicz Prezes Zarządu

ASSOCIATION "NAZARETH"

KURS J. FRANCUSKIEGO

dla początkujących i zaawansowanych
3 razy w tygodniu: poniedziałki, środy, piątki
od 19.30 - do 21.00 OD 16 IX

**UWAGA! SPECJALNY INTENSYWNY KURS
PORANNY: 10 GODZ./TYDZ. - OD 3 X.
68, rue d'Assas, M: St Placide, N-D des Champs**

ZAPISY - TEL.: 43.03.38.33; 44.85.76.19

TELEFONOWAĆ

TANIEJ I LEGALNIE

DO POLSKI I NA CAŁY ŚWIAT
TO JEST MOŻLIWE!

INFORMACJE: TEL. 46.05.35.36

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU:

18 września 1996 r.

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W.A. KOCZOROWSKI

Ekspert Sądowy - Tłumacz Przysięgły
przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, Rue Anatole France
92290 Châtenay-Malabry - Tel. 46.60.45.51
lub

4, Villa Juge - 75015 Paris
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62

Formalności prawno-administracyjne,
notarialne, asystowanie w sądach
i urzędach, redagowanie aktów, podań,
pism, tłumaczenia urzędowe.



Copernic

La Pologne en direct

4 REGULARNE LINIE KOMFORTOWYM AUTOKAREM Z AKOMPANIATORKA

WYJAZDY: PARIS przez Sens, Troyes, Nancy
LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg,
Besancon

PRZYJAZD: WROCŁAW / RZESZÓW
WROCŁAW / WARSZAWA
WROCŁAW / OLSZTYN
WROCŁAW / GDAŃSK

wyjazdy z naszego biura w każdy wtorek, czwartek, sobotę, niedzielę

INFORMACJI UDZIELAJĄ:

COPERNIC

6, rue des Immeubles Industriels
75011 Paris (M° Nation)

tel.: 40.09.03.43

COPERNIC

116, bld Vivier Merle
69003 Lyon

tel.: 72.60.04.56

PACZKI DO POLSKI

zbiórka na terenie całej Francji

wyjazdy: poniedziałki; dostawa: do rąk własnych adresata

PODRÓŻE DO POLSKI:

- * JANTAR - biuro rezerwacji biletów autobusowych. Tel. 45.25.58.29.
- * WYJAZDY do: WROCŁAWIA, KRAKOWA, RZESZOWA, STALOWEJ WOLI - każda sobota, niedziela i poniedziałek - T.: 43.88.06.98.
- * EXPRESS-BUS: WYJAZDY DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ - POZNAŃ, WARSZAWA, LUBLIN, ŁÓDŹ, RADOM, ZIELONA GÓRA, SIERADZ, WROCŁAW, CZĘSTOCHOWA, KIELCE, KRAKÓW, RZESZÓW, STALOWA WOLA, TARNOBREZG. WYJAZDY Z: PARYŻA, RENS, METZ'U, LUKSEMBURGA, LILLE i BELGII. TEL.: 43.38.67.29.

PRENUMERATA (ABONNEMENT)

GŁOS KATOLICKI - LA VOIX CATHOLIQUE
263 bis, rue Saint Honoré
75001 PARIS
tel: 40.15.08.23

- ☐ Odnowienie abon. (renouvellement)
☐ Rok 280 Frs
☐ Pół roku 150 Frs
☐ Przyjaciele G.K. 350 Frs

NAZWISKO:.....

IMIĘ:.....

ADRES:.....

TEL:.....

- ☐ Czekiem
☐ CCP (CCP 12777 08 U PARIS)
☐ Gotówką
☐ Przekazem pocztowym

GŁOS KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263 bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64
od 18 X 1996 - Tel.: (1)01.40.15.08.23
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:

Ks. Rektor Stanisław Jeż

Redaktor:

Paweł Osikowski

Zespół:

br. Władysław Szynkiewicz, ks. Piotr Tyszkowski,
s. Angela J. Pięta

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:

INDICA

27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 150 F, rok - 280 F
CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 950 FB, rok - 1800 FB
x. Bronisław Dejneka - Rue Jourdan 80
1080 Bruxelles - CCP 000-1637856-11
Niemcy: pół roku - 50 DM, rok - 95 DM
Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 66
Głos Katolicki, Konto N° 7911 779900

COMMISSION PARITAIRE N° 60593



UJŚĆ PRZED USTAWĄ

Kiedys siostra Miriam pokazywała mi niesamowity album. Pozornie nie różnił się niczym specjalnym od innych pamiątkowych grubych klaserów, pełnych uśmiechniętych rodzinnych fotografii. Ot, szczęśliwe mamy trzymające na rękach swoje dorodne, wystrojone i radosne bobasy, a w tle pojawiają się dumni ojcowie. Ot, banał, a jednak był to dokument zupełnie wyjątkowy, szokujący i wstrząsający - zawierał bowiem podobizny dzieci skazanych wcześniej na niechybną śmierć i... i w ostatniej chwili cudownie uratowanych przed banalną zagładą. Czyja w tym zasługa, w tym cudownym odratowaniu? Jak to bywa z cudami, Bóg zwyciężył, przez zwycięstwo człowieczeństwa, może czyjaś gorąca modlitwa, odwieczne prawo natury. Nie, nie były to dzieci wyrwane z wojennej Bośni, Czeczenii, z krwawej Rwandy czy z okolic Czarnobyla; spod bomb, maczet i promieni radioaktywnych. Rzecz działa się i dzieje, w dzisiejszej... Francji. W cywilizowanej, pełnej humanitarnych frazesów, opiekuńczej, słodkiej

Francji, w majestacie republikańskiego prawa, wśród rewolucyjnych sloganów o równości, braterstwie i wolności, zgodnie z obowiązującymi, demokratycznymi ustawami.

Tak, te dzieci, żywe, ufnie patrzące z kart pamiątkowego albumu "O człowieczeństwie i o szczęściu" uciekły spod... skalpela, "umknęły" przed... rutynową skrobanką, zostały uratowane przed obowiązującą ustawą o prawie do aborcji, o prawie do usuwania poczętego, a niepotrzebnego widać życia, o prawie do zabijania dziecka, bo nie narodzonego jeszcze. Wśród walki o prawa kobiet, o prawa do wolności zapomniano o... prawie do życia, więc wylewa się dzieci... do "publa", bo nie narodzone jeszcze. Patrzą na mnie oczy z amatorskiej, kolorowej fotografii i mimo woli, natrętnie powraca do mnie myśl - "a przecież miało ich nie być, miały być zdekapitowane, zabite, a są!". Ktoś przezwyciężył własny egoizm, wygodnictwo, może miłość jakąś, strach przed niepewną przyszłością, może przed nędzą, upokorzeniami - aby ofiarować życie, prawo do szczęścia, bo był odpowiedzialny.

Kilka dni temu Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, zdominowany przez posłów postkomunistycznej koalicji, przyjął poprawkę do ustawy ograniczającej prawo do stosowania aborcji. W praktyce oznacza to, iż tzw. przerywanie ciąży (zabijanie poczętego dziecka) staje się całkowicie dozwolone i legalne. Zważywszy proveniencję większości senatorów i poziom moralny obecnego

prezydenta należy przyjąć, iż nowe "prawo" zyska ich aprobatę i zacznie wrótce obowiązywać. W wyniku takiej, kompromitującej etycznie decyzji państwo polskie zrobiło, być może, krok w kierunku byle jakiej, choć wspólnej, Europy, ale jednocześnie cofnęło się dramatycznie w swoim rozwoju cywilizacyjnym, której ostoją było dotychczas. Skutkiem takiej "opiekuńczej" postawy państwa wobec narodu, wobec "wolności" kobiety, będzie prawdopodobnie również zahamowanie rozwoju biologicznego Polski, nie mówiąc już o postępującym zaniku poczucia odpowiedzialności za siebie i za własne czyny jej obywateli. Państwo polskie w wersji postkomunistycznej swej opiekuńczości wobec obywateli upatruje widać w prawie do zabijania nie narodzonych dzieci, w związku z trudną sytuacją społeczną ich niedoszłych rodziców. Moralisci i ekonomiści z drużyny Kwaśniewskiego i Cimoszewicza nie widzą natomiast możliwości przyjsia z pomocą żywym dzieciom, których przyszli rodzice znajdują się w dramatycznych warunkach, wymagających pomocy.

Jeszcze raz, jak zwykle w dramatycznych dla narodu momentach, Kościół (czyli wszyscy wierni) decyzją swojej hierarchii podjął się zastąpić państwo, które nie potrafi, czy nie chce wywiązać się ze swych konstytucyjnych obowiązków. Otóż episkopat polski zadeklarował zapewnienie wszelkiej pomocy w wychowywaniu dziecka kobietom, które z przyczyn ubóstwa zmuszone byłyby do aborcji.

Paweł OSIKOWSKI

POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

Najstarsza i największa placówka naukowa Francji za granicą - Francuska Szkoła Archeologii w Atenach - obchodzi uroczystości 150. rocznicę urodzin. Zasluga dla historii sztuki ma co niemiara, bo przyczyniła się do odnalezienia znacznej części zabytków Grecji starożytnej, objawiając światu między innymi Aurigę z Delf, pierwsze pałace Minosa w Argos i marmurowe lwy w Delos. Została założona w Atenach w 1846 roku z rozkazu króla Ludwika Filipa, po wyprawie generała Maison, który uwolnił Peloponez spod jarzma otomańskiego. Jej pierwszym celem było rozsławienie imienia Francji za granicą i zdystansowanie przy okazji Wielkiej Brytanii - energicznej rywalki, której bardzo zależało na wpływach w regionie. Z początku pracownicy szkoły nauczali języka francuskiego i przeprowadzali egzaminy we francuskich szkołach Grecji. Szybko jednak kilku z nich zainteresowało się archeologią i dokonało nawet liczących się odkryć. Grecja była przecież (i jest) wymarzoną miejscem dla tych wszyst-

kich, których ciekawi przeszłość świata i budowane przezeń wspaniałe zabytki. W roku 1850, szkoła została umieszczona pod patronatem jednego z departamentów Akademii Francuskiej, który nadał jej kierunek ściśle naukowy. Trzeba jednak było 20. lat i konkurencji amerykańskiej, angielskiej, niemieckiej, austriackiej i włoskiej, by francuska placówka w Atenach rzeczywiście rozwinęła skrzydła i by stała się poważnym i poważanym ogniskiem naukowym. W 1873 roku młode greckie państwo powierzyło Francuzom prace archeologiczne w Delfach i wielu innych prestiżowych miejscach, pamiętających Grecję starożytną. Na wyspie Delos, na archipelagu Cyklad odnaleźli oni świątynie Apollina i Artemis. W Delfach, o które stoczyli prawdziwą bitwę z naukowcami niemieckimi, żniwo było jeszcze bogatsze. Francuzi natrafili tam na przeszło 4 tysiące inskrypcji, setki dzieł sztuki, zupełnie unikalny zespół rzeźb. W 1902 roku przystąpili do wykopalisk w Argos na półwyspie peloponeskim, na wyspie Thassos na morzu egejskim oraz na południowo-wschodniej Krecie. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych naszego wieku, pole działalności francus-

kiej szkoły archeologii rozszerzyło się na Cypr, Albanie i Egipt. Wyszła też ona z archeologii XIX-wiecznej i w dużej mierze stała się dyscypliną pomocniczą geografów, geologów, historyków, badaczy fauny i flory. W ostatnich latach wyposażona została w ultranowoczesny system informatyczny. Tradycyjny sprzęt uzupełniły kamery filmowe, skanery i komputery. Dzięki pomocy komputera, na przykład, francuskim archeologom udało się odtworzyć pierwotny wygląd Tholos - marmurowej rotundy Marmarii w Delfach, leżącej od wieków w ruinach. Przez 8 miesięcy komputer bawił się kamiennymi blokami jak klockami, aż wreszcie zrekonstruował obraz starożytnej świątyni w trzech wymiarach. Przypuszcza się nawet, że za rok, dwa, będzie można zwiedzać Tholos "wirtualnie". Przyszłością archeologii są nie tylko komputery. Są nią także fotograficzne informacje przekazywane drogą satelitarą. Dzięki tej metodzie, badacze będą mogli sporządzać prawdziwe atlasy archeologiczne i prowadzić poszukiwania na wielką skalę, tak jak to ma dzisiaj miejsce w przypadku szukania złóż ropy naftowej.

Anna RZECZYCKA-DYNDAL